

PROTOKÓŁ NR XL / 13

Z SESJI RADY POWIATU ZAWIERCIAŃSKIEGO

z dnia 29. sierpnia 2013 roku.

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Zawierciu pod przewodnictwem Przewodniczącego Rady Powiatu **Adama Rozlacha**. Początek obrad – godzina 9.10.

Obecni:

Radni powiatu zawierciańskiego, zgodnie z załączoną do protokołu listą obecności.

Radni nieobecni:

Andrzej Danecki
Jan Grela
Zbigniew Rok
Jan Zamora

Spoza grona Rady obecni byli:

Radny Sejmiku Województwa Śląskiego **Marian Gajda**, przedstawiciele władz samorządowych miast, miast i gmin oraz gmin powiatu zawierciańskiego z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Zawierciu **Edmundem Klóskim**, przedstawiciele powiatowych służb, inspekcji i straży z I Zastępcą Komendanta Powiatowego Policji w Zawierciu **Mariuszem Hurasem** i Komendantem Powiatowym Państwowej Straży Pożarnej w Zawierciu **Markiem Fiutakiem**, kierownicy jednostek organizacyjnych powiatu, przedstawiciele partii, stronnictw i ugrupowań politycznych, Naczelnicy Wydziałów Starostwa Powiatowego w Zawierciu, przedstawiciele środków masowego przekazu i inni goście, zgodnie z załączoną do protokołu listą obecności.

Ad.1.)

Obrady otworzył Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach**. Na podstawie listy obecności stwierdził dostateczną liczbę radnych do podejmowania prawomocnych uchwał, a tym samym prawomocność XL sesji Rady Powiatu. Powitał radnych, Zarząd Powiatu ze Starostą **Rafałem Krupą** oraz gości, biorących udział w posiedzeniu, dziękując im za przybycie. Szczególnie serdecznie powitał nowego I Zastępcę Komendanta Powiatowego Policji w Zawierciu **Mariusza Hurasa**, po raz pierwszy uczestniczącego w obradach.

Ad.2.)

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** poprosił radnych o zgłaszanie uwag do przekazanego w materiałach sesyjnych porządku obrad sesji. Wobec braku wniosków ze strony radnych przedstawił wniosek Zarządu Powiatu w sprawie rozszerzenia porządku obrad sesji o następujące punkty:

1. pkt w brzmieniu: „Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia dla prowadzącego rodzinny dom dziecka.”
W uzasadnieniu wskazano, iż w miesiącu maju br. wpłynął wniosek zawodowej rodziny zastępczej (aktualnie sprawującej opiekę nad 6 dzieci) w sprawie przekształcenia jej w Rodzinny Dom Dziecka. W planie finansowym na 2013 rok nie przewidziano funduszy na realizację tego rodzaju zadania. Jednak analiza wykonania budżetu za okres 7 miesięcy br. wykazała możliwość zabezpieczenia środków finansowych na ten cel, co pozwoli na pozytywne rozpatrzenie wniosku i zawarcie umowy na prowadzenie Rodzinnego Domu Dziecka nawet od miesiąca września br. Zawarcie umowy musi być poprzedzone ustaleniem wysokości wynagrodzenia dla prowadzącego dom dziecka. Wobec faktu, iż kompetencja w tym zakresie należy do Rady Powiatu wprowadzenie ww. projektu do porządku obrad sesji jest uzasadnione.
2. pkt w brzmieniu: „Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od formy przetargowej oraz zawarcie na okres nieoznaczony umowy najmu lokali użytkowych wchodzących w skład powiatowego zasobu nieruchomości.”
Zgodnie z obowiązującymi zasadami gospodarowania mieniem powiatu zawierciańskiego, najem pomieszczeń w budynku będącym własnością powiatu, zlokalizowanym w Zawierciu, przy ul. Parkowej 2, z przeznaczeniem na uruchomienie Terenowego Punktu Paszportowego, który zacznie funkcjonować z dniem 2. września br. musi być poprzedzonym wyrażeniem przez Radę Powiatu zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy na czas nieoznaczony ze Śląskim Urzędem Wojewódzkim w Katowicach.

Za zgodą radnych powyższe wnioski zostały łącznie poddane pod głosowanie i przyjęte jednogłośnie, czyli przy 20 głosach „za”. Projekty uchwał zostały przekazane radnym przed rozpoczęciem obrad.

Wypełniając spoczywający na Przewodniczącym Rady Powiatu ustawowy obowiązek organizowania pracy Rady i korzystając z przysługujących mu uprawnień, **Adam Rozlach** złożył wniosek w sprawie rozszerzenia porządku obrad sesji o następujące punkty:

- pkt w brzmieniu: „Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia dla Starosty Zawierciańskiego”.
Uzasadniając powyższy wniosek **Adam Rozlach** stwierdził, że (treść wypowiedzi w formie stenogramu):
„Propozycja Pana Przewodniczącego, jak pamiętacie, na początku kadencji ustalaliśmy wynagrodzenie dla Pana Starosty. Ja zaproponowałem wynagrodzenie, które Rada przyjęła. Było to stosunkowo niskie wynagrodzenie, niższe niż to, które otrzymywali wszyscy dotychczasowi starości, którzy tutaj pracowali, a nawet wicestarości. Była to sytuacja, kiedy przede wszystkim szpital był w fatalnej sytuacji. Wielu z was i mieszkańcy pytało, kiedy ten szpital zostanie zamknięty. Była bardzo rozchwiana, trudna sytuacja polityczna i finansowa. Wtedy nie znaliśmy Pana Starosty, był jako radny

w poprzedniej kadencji, ale nie wiedzieliśmy, jak pracuje jako Starosta. Dzisiaj, prawie po trzech latach pracy Starosty, widzimy owoce jego pracy. Widzimy, że jest to człowiek zaangażowany, oddany bezgranicznie swojej pracy, praktycznie pracuje od rana do wieczora. Szpital jest w zupełnie innej sytuacji, wszyscy mamy projekt uchwały, którą przedstawiła Pani dyrektor Szpitala. Szpital jest w zupełnie innej sytuacji, przynosi zyski, zostało zahamowane zadłużenie. Zyski, jak Państwo widzieliście, za 6 miesięcy to ponad 1.500.000 zł. To jest bardzo dużo. Ponadto należy zauważyć, że niezależnie od tego Pan Starosta stara się bardzo skutecznie o środki zewnętrzne. Przykładem tego niech będzie ostatnia sesja, gdzie radni podjęli uchwały dotyczące pozyskiwania środków z Funduszu Norweskiego na termomodernizację Szpitala Powiatowego. Po stronie zasług Pana Starosty należy dodać jeszcze to, że liczba zadań w Starostwie nie zmniejszyła się, natomiast zmniejszyła się liczba pracowników. Byliśmy świadkami, jak nasze koleżanki czy koledzy interpelowali czy też składali wnioski odnośnie wynagrodzenia dla naszych pracowników (bo prawdą jest, że wynagrodzenie w Starostwie jest stosunkowo niższe do pracowników samorządowych gmin naszego powiatu). I to się stało. Zdecydowana większość (bodajże 90 % pracowników) od dnia 1 lipca dostało poprawy. Oznacza to, że sytuacja finansowa jakby poprawiła się. Gdybym tutaj mówił bardzo, bardzo długo, to sami Państwo widziecie, jak pracuje Pan Starosta. Mimo bardzo trudnej sytuacji politycznej w Radzie, wykazał wielkie opanowanie. Byliśmy świadkami na sesji tego wszystkiego, co się działo. Niezależnie od tego wykonywał swoje zadania, nie poddawał się. Być może dzisiaj sytuacja jest inna, korzystniejsza politycznie, ale przede wszystkim jest lepsza sytuacja finansowa. Wynagrodzenie, jakie zaproponowałem Panu Staroście, jest jeszcze wynagrodzeniem najniższym w stosunku do wszystkich starostów okalających powiat zawierciański. Być może wyrównamy, ale na razie uważałem zaproponować tyle, wynagrodzenie jeszcze niższe. Nie zmienia się w wynagrodzeniu wszystkich składników. wszystkie składniki wynagrodzenia zostają bez zmian oprócz jednego. Dodatek specjalny proponuję zmienić procentowy udział. Dlatego proszę Wysoką Radę o wyrażenie zgody na wprowadzenie tego punktu do porządku obrad”.

Jarosław Kleszczewski zwrócił uwagę, że radni nie otrzymali projektu uchwały w przedmiotowej sprawie. Przed głosowaniem radni winni zapoznać się z propozycjami, zawartymi w tym dokumencie.

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** poprosił o rozdanie projektu uchwały, nadmieniając, iż nie będzie to głosowanie nad projektem, a jedynie nad wprowadzeniem tej sprawy do porządku obrad sesji.

Jarosław Kleszczewski chciał zgłosić uwagi do porządku obrad, jednak **Adam Rozlach** nie udzielił mu głosu, przypominając, że w momencie, kiedy prosił o zgłaszanie uwag do porządku obrad, nikt nie wyraził woli zabrania głosu w tej sprawie. Zdaniem **Jarosława Kleszczewskiego** Przewodniczący Rady Powiatu wydał duże i długie oświadczenie, agitując za poparciem złożonego przez siebie wniosku, natomiast nie daje radnym możliwości ustosunkowania się do tej propozycji. Zdaniem **Adama Rozlacha** stanowisko w sprawie zostanie wyrażone w trakcie głosowania.

Po zakończeniu dyskusji w wyniku przeprowadzonego głosowania powyższy wniosek został przyjęty przy 14 głosach „za”, 2 głosach „przeciw” i 4 głosach „wstrzymujących się”.

- pkt w brzmieniu: „Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi na Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Zawierciu”;
Wprowadzenie powyższego projektu uchwały pod obrady Rady Powiatu w dniu dzisiejszym pozwoli na zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie bez zbędnej zwłoki, w terminie, wskazanym w określonych przepisach prawa. Nadmieniał, że Komisja Rewizyjna zajęła stanowisko w sprawie skargi na posiedzeniu w dniu 27. sierpnia br.

W wyniku przeprowadzonego głosowania powyższych wniosków został przyjęty jednogłośnie, czyli przy 20 głosach „za”. Projekt uchwały został przekazany radnym przed rozpoczęciem obrad.

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** zdecydował, że projekt uchwały, o które rozszerzony został porządek posiedzenia na wniosek Zarządu Powiatu, rozpatrywany będzie w pkt 16 – 17 porządku obrad, natomiast projekty uchwał, o wprowadzenie których do porządku obrad wnioskował osobiście – w pkt 18 – 19 porządku obrad. Tym samym kolejność poszczególnych punktów porządku obrad zmienia się odpowiednio.

Porządek obrad sesji po wprowadzonych zmianach przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Zgłaszanie uwag do porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów Nr XXXVIII / 13 z dnia 27. czerwca 2013 roku i Nr XXXIX / 13 z dnia 9. sierpnia 2013 roku.
4. Sprawozdanie Starosty z działalności Zarządu Powiatu w okresie od poprzedniej sesji.
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie oceny stanu środowiska naturalnego na terenie powiatu zawierciańskiego w 2012 roku.
7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia informacji z przebiegu wykonania planu finansowego Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Zawierciu za I półrocze 2013 roku.
8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia informacji z przebiegu wykonania planu finansowego Szpitala Powiatowego w Zawierciu za I półrocze 2013 roku.
9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do Statutu Szpitala Powiatowego w Zawierciu.
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXV / 444 / 13 z dnia 28 marca 2013 roku w sprawie określenia zadań i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań powiatu zawierciańskiego w 2013 roku z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych.
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie i przystąpienie Powiatu Zawierciańskiego do stowarzyszenia pod nazwą Związek Gmin i Powiatów Subregionu Centralnego Województwa Śląskiego z siedzibą w Gliwicach.
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Lelów z przeznaczeniem na usuwanie zniszczeń spowodowanych powodzią.
13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2013 - 2023.
14. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2013 rok.
15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie utworzenia Całorocznego Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Chruszczobrodzie.

16. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia dla prowadzącego rodzinny dom dziecka.
17. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od formy przetargowej przy zawarciu na okres nieoznaczony umowy najmu lokali użytkowych, wchodzących w skład powiatowego zasobu nieruchomości.
18. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi na dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Zawierciu.
19. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia Starosty Zawierciańskiego.
20. Rozpatrzenie stanowiska w sprawie poparcia przyjętego przez Radę Powiatu Będzińskiego apelu o wydanie negatywnej opinii w sprawie przedłożonej przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. propozycji optymalizacji sieci kolejowych poprzez definitywne lub czasowe wyłączenie z ruchu niektórych odcinków linii kolejowych na terenie województwa śląskiego.
21. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu o pracy między sesjami i otrzymywanej korespondencji.
22. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
23. Wolne wnioski.
24. Zamknięcie sesji.

Ad.3.)

Wobec braku uwag i zastrzeżeń ze strony radnych protokoły **Nr XXXVIII / 13** z dnia 27. czerwca 2013 roku i **Nr XXXIX / 13** z dnia 9. sierpnia 2013 roku – w wyniku przeprowadzonych głosowań – zostały **przyjęte jednogłośnie, czyli przy 20 głosach „za.**

Ad.4.)

Sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu od ostatniej, planowej sesji Rady Powiatu przedstawił Starosta **Rafał Krupa.**

W okresie sprawozdawczym Zarząd odbył posiedzenia w dniach: 27. czerwca, 9. lipca, 16. lipca, 30. lipca, 5. sierpnia, 7. sierpnia, 9. sierpnia, 14. sierpnia i 28. sierpnia br. zajmując się m.in. następującymi sprawami:

- podjął uchwały w sprawach:
 - zmian w budżecie powiatu oraz zmian w planie finansowym w zakresie zgodnym ze swoimi kompetencjami;
 - ustalenia zasad wynagradzania za pracę dyrektorów samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej powiatu zawierciańskiego, zasad i trybu przyznawania nagrody rocznej oraz wzoru wniosku o przyznanie nagrody;
 - powołania komisji przetargowej do przeprowadzenia przetargu na zbycie nieruchomości niezabudowanej położonej w Zawierciu przy ul. Obrońców Poczty Gdańskiej;
 - powołania komisji inwentaryzacyjnej do przeprowadzenia inwentaryzacji w likwidowanym Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Rzędkowicach;

- powołania komisji egzaminacyjnych dla 11 nauczycieli kontraktowych zatrudnionych w powiatowych szkołach i placówkach oświatowych, ubiegających się o awans na stopień nauczyciela mianowanego;
 - powołania komisji opiniującej wnioski o stypendia za osiągnięcia w dziedzinie nauki, kultury i sportu dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych zamieszkałych na terenie powiatu zawierciańskiego;
 - powierzenia stanowisk dyrektorów szkół następującym osobom:
 - **Annie Wójcik** – stanowiska dyrektora Zespołu Szkół im. X. Dunikowskiego w Zawierciu;
 - **Grzegorzowi Pierzchale** – stanowiska dyrektora Zespołu Szkół im. O. Langego w Zawierciu;
 - **Annie Woźniczko** – stanowiska dyrektora Zespołu Szkół w Pilicy;
 - **Beacie Mędreckiej – Bańka** – stanowiska dyrektora Zespołu Szkół w Porębie;
 - **Markowi Kozirowskiemu** – stanowiska dyrektora Zespołu Szkół im. H. Kołłątaja w Zawierciu;
 - **Romanowi Kotowi** – stanowiska dyrektora Zespołu Szkół im. gen. J. Bema w Zawierciu;
 - udzielenia ww. dyrektorom upoważnień do składania oświadczeń woli związanych z prowadzeniem bieżącej działalności kierowanych placówek;
 - wyrażenia zgody na zakup aparatury i sprzętu medycznego dla Szpitala Powiatowego w Zawierciu;
 - wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny sprzętu medycznego dla Szpitala Powiatowego w Zawierciu;
 - wyrażenia zgody na zakup aparatury medycznej dla Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Zawierciu;
 - wyrażenia zgody na odstąpienie od formy przetargowej przy zawarciu umów najmu i umów dzierżawy lokali użytkowych oraz pomieszczeń, znajdujących się w budynkach usytuowanych na nieruchomościach, będących w użytkowaniu Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego i Szpitala Powiatowego, na nieruchomościach będących w trwałym zarządzie szkół, a także na nieruchomości położonej w Chruszczobrodzie, która wchodzi w skład powiatowego zasobu nieruchomości;
 - udzielenia pełnomocnictw:
 - Dyrektorowi Zespołu Szkół im. S. Staszica w Zawierciu do podejmowania wszelkich czynności związanych z realizacją projektu pn. „Nowoczesne szkolnictwo zawodowe”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki;
 - Dyrektorowi Zespołu Szkół im. H. Kołłątaja w Zawierciu do realizacji w ramach Programu Uczenie się przez całe życie – Leonardo da Vinci projektów pod nazwą:
 - „Praktyka zagraniczna – ulepszona jakość kształcenia uczniów”;
 - „Praktyka zagraniczna – międzynarodowa edukacja w Zawierciu”;
 - Gminie Świętochłowice do przygotowania i przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w celu uzyskania najkorzystniejszej oferty na dostawę energii elektrycznej;
 - wskazania powiatowych jednostek organizacyjnych, które będą uczestniczyły w postępowaniu na dostawę energii elektrycznej.
- omówił wykonanie budżetu powiatu zawierciańskiego i realizację Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2013-2023 za pierwsze półrocze 2013 roku oraz informacje o przebiegu wykonania planów finansowych Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego

i Szpitala Powiatowego za taki sam okres, które zostały przekazane Regionalnej Izbie Obrachunkowej i Radzie Powiatu Zawierciańskiego w terminie, określonym w ustawie o finansach publicznych;

- dokonał analizy działalności finansowej Szpitala Powiatowego i Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego za okres 7 miesięcy bieżącego roku (na posiedzeniach dużo uwagi poświęcono bieżącym sprawom szpitala);
- negatywnie ustosunkował się do wniosku Śląskiego Stowarzyszenia Edukacji Artystycznej o udzielenie dotacji na dofinansowanie działalności Ogniska Artystycznego i Niepublicznej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Leona Dimant z uwagi na brak możliwości prawnych do udzielenia wsparcia finansowego szkole lub placówce artystycznej na wskazany cel;
- na wniosek Dyrektora Ośrodka Usług Opiekuńczo – Wychowawczych w Zawierciu wyraził zgodę na zwiększenie budżetu placówki z przeznaczeniem na wykonanie niezbędnych prac adaptacyjnych i remontowych w budynku znajdującym się na nieruchomości położonej w Chruszczobrodzie, która została przekazana Ośrodkowi w trwałą zarząd z przeznaczeniem na prowadzenie działalności statutowej, polegającej na sprawowaniu całodobowej opieki nad dziećmi pozbawionymi częściowo lub całkowicie opieki rodzicielskiej;
- zajął negatywne stanowisko w sprawie wniosków: Dyrektora Zespołu Szkół im. gen. J. Bema w Zawierciu i Dyrektora Zespołu Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Żarnowcu o wyrażenie zgody na podział na grupy na niektórych obowiązkowych zajęciach edukacyjnych ze względu na to, że liczebność oddziałów nie przekracza ilości uczniów określonej w obowiązujących przepisach prawnych, przy której oddział ten jest możliwy;
- wyasygnował środki finansowe z przeznaczeniem dla Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Zawierciu i Zespołu Szkół w Pilicy na zakup komputerów wraz z oprogramowaniem do pracowni komputerowych;
- przyznał dodatkowe godziny zajęć pozalekcyjnych na rok szkolny 2013/2014 na realizację zajęć sportowych w I LO im. S. Żeromskiego w Zawierciu;
- wyraził zgodę na pokrycie kosztów wymiany zaworów przy grzejnikach c.o. w lokalu użytkowym przy ul. Powstańców Śląskich 6 w Zawierciu, które dzierżawca przedmiotowego lokalu zadeklarował się zakupić z własnych środków;
- przyjął informacje:
 - w sprawie zmian dokonanych w planie finansowym rachunków dochodów własnych w szkołach i placówkach oświatowych;
 - na temat przygotowania szkół i placówek prowadzonych przez powiat zawierciański do rozpoczęcia roku szkolnego 2013/2014;
 - o wynikach konsultacji z organizacjami pozarządowymi projektu uchwały Rady Powiatu Zawierciańskiego w sprawie zmian w Statucie Szpitala Powiatowego (do przedmiotowego dokumentu nie zostały zgłoszone żadne uwagi);

- zapoznał się:
 - z raportem z przeprowadzonego przez Powiatowy Urząd Pracy w Zawierciu w sprawie „Monitoringu zawodów deficytowych i nadwyżkowych w powiecie zawierciańskim – część II za rok 2012”;
 - z pismem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego w sprawie dokumentów strategicznych na poziomie gmin i powiatów, niezbędnych do aplikowania o środki unijne w ramach RPO WŚL na lata 2014 – 2020;
 - z Deklaracją Legionowską Związku Powiatów Polskich, w której wskazano na konieczność wprowadzenia zmian w funkcjonowaniu jednostek samorządu terytorialnego akcentując, że bez takich działań, niemożliwe będzie zachowanie dotychczasowej dynamiki wzrostu i rozwoju kraju. Projekt stanowiska w sprawie poparcia Deklaracji będzie przedmiotem obrad kolejnej sesji Rady Powiatu; na sesji w miesiącu wrześniu br.

- wydał decyzję dotyczącą wygaszenia trwałego zarządu na części ułamkowej nieruchomości lokalowej, znajdującej się budynku Zespołu Szkół im. gen. J. Bema w Zawierciu, położonym przy ul. Parkowej 2;

- podjął decyzję w sprawie:
 - wykonaniu przebudowy kanalizacji sanitarnej i deszczowej przy budynku Zespołu Szkół im. gen. J. Bema w Zawierciu;
 - opracowania planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego oraz decyzji w zakresie organizowania przewozów o charakterze użyteczności publicznej;

- zajął stanowisko w sprawie wystąpień pokontrolnych Komisji Rewizyjnej oraz rozpatrzył wnioski zgłoszone przez stałe Komisje Rady Powiatu;

- przyjął i zaopiniował materiały i projekty uchwał, będące przedmiotem obrad obecnej sesji.

Jednocześnie poinformował, że:

- na terenie gminy Ogrodzieniec wystąpiły pożary lasów, które objęły łączną powierzchnię ok. 39 hektarów. W działaniach gaśniczych brało udział ponad 600 strażaków. Pożary poszycia leśnego o mniejszej skali miały miejsce także w Dzibicach, Chruszczobrodzie, Zawierciu – Blanowicach, Przyłubsku oraz Dobrogoszczycach;
- w dniu 6. lipca br. w wyniku intensywnych opadów atmosferycznych na terenie powiatu powstały znaczne rozlewiska, co doprowadziło do licznych zalań i podtopień gospodarstw na terenie gmin: Irządze, Kroczyce i Szczekociny. Zamulone zostały rowy melioracyjne, zalane i zniszczone drogi powiatowe i gminne;
- w dniu 12. sierpnia br. złożona została dokumentacja aplikacyjna dla projektu pn. „Kompleksowa termomodernizacja budynków Szpitala Powiatowego w Zawierciu wraz z budową kolektorów słonecznych w celu poprawy efektywności energetycznej budynków oraz wzrostu produkcji energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych” w ramach Mechanizmu Finansowego EOG na lata 2009 – 2014. Całkowity koszt projektu wynosi 14 280 395,00 zł, w tym:
 - środki własne w kwocie 4.280.100 zł;
 - dofinansowanie z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego w kwocie 10. 000.295 zł;

- w wymaganym terminie zostały również złożone do Ministerstwa Zdrowia wnioski o dofinansowanie z funduszy norweskich i EOG w ramach Programu Operacyjnego PL07 „Poprawa i lepsze dostosowanie ochrony zdrowia do trendów demograficzno – epidemiologicznych” dwóch projektów przewidzianych do realizacji przez Szpital Powiatowy;
- Powiatowy Urząd Pracy złożył w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wnioski o dodatkowe środki z rezerwy resortu pracy na rzecz osób zwalnianych w 2013 roku z przyczyn nie dotyczących pracowników. Wnioskowano o kwotę 563.300 zł na aktywizację 60 osób.

Ponadto przekazał informacje o istotnych wydarzeniach, które odbyły się w ostatnim czasie na terenie powiatu oraz o planowanych imprezach i uroczystościach:

- w dniu 1. Lipca br. zawarta została umowa na dofinansowanie modernizacji drogi dojazdowej do gruntów rolnych o długości 1 km w miejscowości Rokitno – Podlipie. Całkowity koszt inwestycji wynosi 350.000 zł, z czego 250.000 zł stanowią środki własne powiatu;
- w dniu 8. lipca br. dokonano odbioru technicznego 615 metrów chodnika przy ulicy Sienkiewicza w Zawierciu. Inwestycja została zrealizowana przy udziale środków z budżetu Gminy Zawiercie. Koszt zadania wyniósł ok. 160.000 zł;
- w dniu 12. lipca br. w Miejskim Ośrodku Kultury „Centrum” w Zawierciu odbyły się uroczystości związane z obchodami Święta Policji. Podczas uroczystości funkcjonariusze otrzymali akty mianowania na wyższe stopnie policyjne;
- w dniu 28. lipca br. na Stadionie Sportowym w Żarnowcu odbył się IV Międzygminny Turniej Kół Gospodyń Wiejskich – Dary Lata. Impreza po raz pierwszy została zorganizowana przez Starostwo Powiatowe w Zawierciu przy wsparciu Gminnego Ośrodka Kultury w Żarnowcu. Specjalnie powołane JURY oceniało walory smakowe potraw przygotowanych przez KGW. Równorzędne tytuły Super Jedynek za przygotowanie potraw otrzymały: KGW Parkoszowice (Gmina Włodowice), KGW Kaliś (Gmina Wolbrom) oraz KGW Żarnowiec;
- w dniu 6. sierpnia br. w Starostwie Powiatowym obradowała Powiatowa Rada Zatrudnienia. Z informacji przekazanej podczas posiedzenia wynika, że stopa bezrobocia w powiecie zawierciańskim od kwietnia bieżącego roku systematycznie spada. Na koniec czerwca wyniosła 18,1% . Największa była w marcu i wynosiła 19,6%;
- w dniu 11. sierpnia br. w Będzinie i 15. sierpnia br. w Zawierciu uczestniczył w uroczystych obchodach Święta Wojska Polskiego;
- w dniach 16 – 17. sierpnia br. na terenie Kamieniołomu w Ogrodzieńcu odbył się rajd samochodów terenowych Poland Trophy Extra, zorganizowany jest pod patronatem powiatu;
- w dniach 17 – 21. sierpnia br. delegacja reprezentująca powiat zawierciański odwiedziła region partnerski Tiszaujvaros na Węgrzech, uczestnicząc m.in. w obchodach Dnia św. Stefana. Przedłożono partnerom rozpoczęcie działań w zakresie wymiany młodzieży i podpisano stosowne dokumenty w tym zakresie. Pierwsza wizyta młodzieży z Węgier przewidziana jest na miesiąc wrzesień br.;
- w dniu 25. sierpnia br. odbyły się XIV Dożynki Powiatowe. Gospodarzem Dożynek, które zorganizowanych wspólnie ze Świętem Porzeczeki, była Gmina Irządze. W imprezie uczestniczyły delegacje wszystkich gmin powiatu oraz przedstawiciele instytucji rolniczych i rolnicy;
- w dniu 26. sierpnia br. uczestniczył w posiedzeniu Zespołu ds. Zdrowia i Polityki Społecznej działającego przy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Henryk Górny (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Ja nie mam pytania, ja chciałem podzielić się takim spostrzeżeniem na tle bardzo konkretnej i z dużą – zdaje mi się tym razem – uwagą wysłuchanej informacji Pana Starosty. Ja w każdym razie z taką uwagą słuchałem, o czym niech świadczy fakt, że informacja była o przygotowaniach do roku szkolnego 2013/2014 a nie 2012/2013, ale to przejęzyczenie się. Natomiast na tle informacji o wydarzeniach natury, którymi zajmował się zespół ds. zarządzania kryzysowego. My bardzo dobrze reagujemy na wszystkie zaistniałe sytuacje nadzwyczajnych wydarzeń związanych z aurą, podtopienia czy z pożary. Natomiast mam taką uwagę. Chcielibyśmy kiedyś, Panie Starosto, usłyszeć, że na tym tle zespół do działania kryzysowego zastanawia się, jak uniknąć tych zjawisk. Oczywiście na zjawiska atmosferyczne nie mamy wpływu, ale – jeśli ja czytam w Internecie i w prasie (chyba, że tylko prasa jakieś wydumane podaje, żeby podnieść swoją atrakcyjność) – że najprawdopodobniej w rejonie Ogrodzieńca (dokładnie Krępy), że są domniemania, że następują podpalenia. Dzieje się to już parę ładnych lat, działo się to jeszcze w czasach, kiedy harcerze organizowali tam obozy harcerskie. Dziś harcerze patroli nie robią, bo obozów harcerskich mało. To wobec tego są jakieś środki działania. Myślę, że działa i Komenda Powiatowa Policja i również Straż Pożarna ma jakieś formy zabezpieczenia. Natomiast, jeśli chodzi o podtopienia, to wiadomo, że ilości opadów nie przewidzimy. Z praktyki swojej, doświadczenia znajomości topografii i hydrografii naszego powiatu wie, że można częściowo to zniwelować poprzez działania spółek wodnych czy jakiś innych organizacji. Może wałów przeciwpowodziowych w rejonie Wilkowa nie stać nas wybudować, ale może czyszczenie rowów czy innych odpływów mogło by mieć miejsce. Przepraszam, być może nie mam racji. Wobec tego chętnie również takie zdanie, że nie mam racji, przyjmę”.

Starosta **Rafał Krupa** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Istotnie ja poinformowałem o tych zdarzeniach i – mając na uwadze to pierwsze zdarzenie w Ogrodzieńcu – zwołałem sztab kryzysowy na tę okoliczność i dyskutowaliśmy z panem Komendantem Policji i Straży i z moimi służbami, jak można tę sytuację wykluczyć. Reakcja była bardzo szybka bo dzisiaj możemy powiedzieć, że oddziały zewnętrzne policji wspierały się i angażowały. Właśnie specjalne zostały sprowadzone, żeby zdiagnozować i patrolować ten teren. Okazało się, że po tym czasie jakiś dodatkowych zdarzeń nie było. Akurat to zbiegło się też z opadami deszczu w następnych dniach i myślę, że ta sytuacja została opanowana. Ale działania po stronie naszej są, jak najbardziej, i ja muszę powiedzieć, że działania w zakresie zapobiegania pożarom, podpaleniu i innym to są działania absolutnie edukacyjne. W związku z czym rozmowy edukacyjne z mieszkańcami czy uczniami na pewno skutkować będą w przyszłości jeszcze większym bezpieczeństwem w tym zakresie. Jeżeli chodzi o kwestię związaną z podtopieniami. To jeden z większych problemów na terenie gminy Szczekociny i Irządze. Istotnie jest to problem duży. Byłem na kilku spotkaniach, między innymi z przedstawicielami służb zespolonych, służb marszałka, służb wojewody poświęconych tym problemom. Tutaj problem jest z odprowadzeniem wody. Dokładnie chodzi o rowy melioracyjne, korytarze rzek i inne miejsca, które stoją na przeszkodzie płynącej wody. Ja chciałem tutaj – jak jest okazja – powiedzieć o takim problemie, który pojawia się na terenie gminy Irządze, skąd tam te powodzie i podtopienia. Niestety, od 1975 roku rozpoczęto budowę Centralnej Magistrali Kolejowej na terenie powiatu zawierciańskiego, dokładnie na terenie gmin: Irządze i Szczekociny. Budowa tej linii przebiegała bardzo szybko, natomiast nie uwzględniono naturalnego przebiegu wód, które spływają z okolicznych gór i okolicznych wzniesień. Pojawia się problem związany z tym, że nasyp kolejowy blokuje napływ wody do koryta rzeki. Na spotkaniu z Wojewodą bardzo

mocno podkreśliłem ten problem. Pan Wojewoda zajmuje się w tej chwili tą sprawą. Wiemy, że przynajmniej w dwóch miejscach trzeba będzie udrożnić i wybudować dodatkowe przepływy melioracyjne pod CMK, bo to nie tylko zagrożenie dla mieszkańców, dla 40 domów, które są w tej okolicy, ale duże zagrożenie dla samej magistrali kolejowej, gdzie przy dużych podmoczeniach i podtopieniach ten nasyp się obniża i to może spowodować dodatkowe niebezpieczeństwo. Więc to jest jeden z elementów, który realizujemy w ramach zarządzenia kryzysowe. O szczegółach ja z przyjemnością mogę poopowiadać”.

Lech Jaros (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Chyba w marcu 2011 roku weszła ta ustawa o transporcie publicznym. Ja wobec tej ustawy pytałem już, jak Zarząd odnosi się do mapy komunikacyjnej na terenie powiatu. Wtedy Pani Naczelnik odpowiedziała mi, że jeszcze nie ma mapy wojewódzkiej i to ma być w kontekście ogólnie wojewódzkim. Padały informacje o transporcie publicznym, ale nie tak bardzo konkretnie. Chcę się dowiedzieć czy to jest już uwzględnione, i czy ta ustawa o transporcie publicznym ma swoje rozporządzenia i czy jest jakaś mapa konkretna. Do czego zmierzam. Troszkę z wolnej amerykanki transportu, szczególnie wykonywanego przez transporty niepubliczne, gdzie jeżdżą w tych godzinach, które są dla nich zarobkowe. Nie mają obowiązku, nikt od nich nie wymaga jeżdżenia wtedy, kiedy potrzeba dla zabezpieczenia obywatelom mieszkańcom powiatu dojazdu do centrali”.

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Tak, ma prawo Pan zapytać oczywiście, ale ja prosiłem co do treści wystąpienia Starosty. Pan może wszystko mówić w wolnych wnioskach i interpelacjach”.

Lech Jaros (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Było w wystąpieniu zahaczone o transporcie publicznym, ale bez żadnych szczegółów. Brak szczegółów dla Pana Przewodniczącego to było wyjaśnione, dla mnie nie. Jeżeli nie może być, przyjmę to z pogodnością i z pokorą, bo każdy musi znać swoje miejsce w szeregu. Widać, że Pan Przewodniczący może zapytać i uzyskać odpowiedź, a ja nie mogę uzyskać. Przyjmę to z pogodnością”.

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Pan Starosta udzielił odpowiedzi, ale ja proszę, żebyśmy wszyscy skupiali się na interpelacjach”.

Starosta **Rafał Krupa** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„W zakresie tej informacji będę prosił Panią Naczelnik Wydziału Komunikacji o szczegółowe informacje, ale w momencie odpowiedzi na interpelację, bo potraktujemy to jako interpelację. Ja tylko powiem, że Zarząd Powiatu podjął decyzję o opracowaniu planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego oraz decyzję w zakresie zorganizowania przewozów o charakterze użyteczności publicznej. To jest właśnie ten plan transportowy, który jest niezbędny do funkcjonowania powiatu. Z mojej wiedzy wynika, że ani plan krajowy ani wojewódzki nie jest w pełni zaakceptowany, w związku z czym my też musimy podjąć, ponieważ naciski są ze strony ustawy. O szczegółach później Pani Naczelnik kilka słów powie i wyjaśni szczegóły”.

Ad.5.)

Jarosław Kleszczewski (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Ja bym tu chciał zainterpelować do Pana Przewodniczącego. Mam takie pytanie. Dlaczego Pan łamie regulamin Rady Powiatu Zawierciańskiego, uniemożliwiając zgłaszanie uwag do porządku obrad, zgodnie zresztą z proponowanym przez Pana porządkiem na dzisiejszej sesji, gdzie punkt 2 brzmi: zgłaszanie uwag do porządku obrad. W tym powiecie mogą zgłaszać wszyscy radni, a Pan uzurpuje sobie prawo do monopolu na zabieranie głosu, wygłaszając przy tym peany, które nie były przedmiotem tego punktu. Swoje treści, które Pan zawarł przed rozpoczęciem sesji, powinien Pan jako radny również wygłosić w punkcie, w którym ewentualnie będziemy rozpatrywać tę uchwałę. Już wiemy, że będziemy taką uchwałę rozpatrywali. Ponadto, chodzi mi o projekt uchwały, już gotowy leżał u pracowników Biura. W momencie podpisywania żaden radny tego projektu nie otrzymał, natomiast pozostałe projekty, o które rozszerzaliśmy dzisiejszą sesję, zostały wszystkim doręczone. Czyżby w Pana mniemaniu projekty uchwał były równe i równiejsze, tego nie rozumiem. Więc w ten sposób nie powinien Pan prowadzić porządku obrad, a ponadto łamać przy tym regulamin pracy Rady Powiatu.

Ponadto chciałbym pogratulować Wam mistrzostwa manipulacji i pogratulować przy okazji Panu Staroście szybkości działania przez Pana Starostę. Mam jednak pytanie, czy rzeczywiście dostaliśmy już dotacje z funduszy norweskich. W mojej wiedzy nie mamy takiej dotacji, a Pa już to ogłasza jak jakiś wielki sukces. Podjęcie uchwały w tej sprawie i złożenie wniosków, jak wiemy, nie zawsze kończy się otrzymaniem dotacji, więc argumentowanie, że jest to fantastyczna rzecz i duże osiągnięcie, bo radni podjęli uchwałę intencyjną, uważam za przedwczesne ogłaszanie zwycięstwa. Jeszcze jedna uwaga, bo to akurat Pan ogłosił wszystkim radnym i pracownikom administracyjnym, więc mam do Pana pytanie. Był wzrost wynagrodzeń dla pracowników Starostwa, więc chciałbym wiedzieć, czy ten wzrost procentowy, jak Pan określił, będzie taki sam wzrost wynagrodzenia Pana Starosty”.

Jan Macherzyński (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Chciałem zasygnalizować trzy sytuacje. Pierwsza rzecz to jest kwestia ochrony środowiska. Z materiałów, które żeśmy otrzymali (byłem poprzednio w Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska) niepokoi mnie fakt pogorszenia parametrów, jeżeli chodzi o pyły zawieszone i jakość wód. Mamy tutaj Pana inspektora. Myśmy występowali na poprzednich komisjach o utworzenie dodatkowego punktu pomiarowego, który byłby wskazany i te pomiary byłyby lepsze. Te pomiary i odczyty, które mamy tu przedstawiane, są bardzo niepokojące i ta sytuacja się pogarsza. Sygnał polega na tym, że trzeba by coś z tym zrobić. Ja nie wiem, być może Pan inspektor nam podpowie. Wiem, że jest specjalistą, jeśli chodzi o jakość wód, ale natomiast prawdopodobnie wiąże się to z całą sytuacją kanalizacyjną naszego powiatu. Jeśli chodzi o pyły, to jest kwestia jakiś filtrów itd. Generalnie problemem trzeba było by się zająć. Na koniec powiem, że na to są potrzebne ogromne pieniądze. W końcowej wersji opracowania jest poruszona kwestia egzekucji, jeśli te sytuacje ekologiczne są nie przestrzegane. No to powiem tak, że ta egzekucja jest żadna, a kary są tak niskie, że nie wiem, czy pozwolą na zdjęcie tego komina, któremu trzeba założyć filtr (zdjęcie, mówię o takim z aparatu fotograficznego, kosztuje tyle, ile te kary). Jak mamy się tym zająć i jak mamy to ulepszać. To jest temat ogromny, natomiast sygnalizuję ten temat, bo jakość się pogarsza i trzeba coś z tym zrobić. Mamy fachowców, więc myślimy, co z tym może być dalej. Tym bardziej, co sygnalizowałem na poprzednich sesjach, kwestia powstania i pytania, czy powstanie kopalnia cynku i ołowiu. Wiemy, że to się dzieje, bo są rozmowy, dyżury i jakby osvajanie

powiatu (mówię w odniesieniu do poszczególnych gmin) z tym, że powstanie kopalnia cynku i ołowiu. Ten fakt się dzieje za naszymi plecami czy wokół nas się dzieje i te rozmowy trwają, rozwierty są zrobione i prawdopodobnie przyszłość jest taka, że decyzją Ministra ta kopalnia może być uruchomiona. Jak to wpłynie na jakość wód, na jakość naszego środowiska, w tej chwili jakby sprawy sobie nie zdajemy, natomiast ciągle jest brak informacji na ten temat, jeśli chodzi o technologię, jaka miałaby być zastosowana przy wydobyciu. I tak jakby więcej szczegółów, nawet gdyby miała być i miałyby być utworzone 300 czy 500 miejsc pracy, czy byłoby to korzystne dla naszego środowiska. To jest kwestia dużej wiedzy w tym zakresie, jakby to miało być to wyglądać i czy w ogóle.

Druga kwestia, to chciałbym odnieść się do tego (już mówiłem o tym na Społecznej Radzie), że poprawia się sytuacja szpitala. Już nikt nie mówi, a właściwie ze zdziwieniem i ze zdumieniem usłyszałem jeszcze wczoraj w radiu (była przebitka reportażu, kogoś złapano przed szpitalem) mieszkańca Zawiercia, który wręcz mówił, że ten szpital musi pozostać i nie wolno go zlikwidować. Już o tym nie mówimy. Mówimy o poprawieniu sytuacji, że go doposażamy, że te parametry są lepsze i będą lepsze i teraz jakby ukierunkowujemy się co do jakości. Ci ludzie mówią również i obawiają się o to, że skoro wyposażamy poszczególne oddziały i są te elementy pomiarowe lub nazwijmy badawcze do wykorzystania dla ludzi, to żeby to mieściło się w ramach tych kontraktów. Żeby ta dostępność była powszechna, żeby ci ludzie nie czekali i nie musieli płacić i robić tych badań prywatnie, nawet jeśli chodzi o szpital. Teraz zwróćmy uwagę na jakość. Pytanie, nie wiem czy dobrze zrozumiałem, bo oglądałem prognozę finansową i (tutaj Pani Skarbnik może by mi podpowiedziała) tam chodzi o wydłużenie kredytowania do roku 2018 roku w związku z sytuacjami, które są. Mam takie pytanie. Czy istnieje prawdopodobieństwo niebezpieczeństwa, gdyby wierzyciele (mówię o wierzycielach szpitala) nagle upomnieli się o te długi wymagalne, czy i jaki miało by to wpływ na sytuację finansową powiatu, czy coś takiego nam grozi, czy mamy takie prognozy a propos sytuacji finansowej powiatu”.

Lech Jaros (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Poprzez Biuro Rady dotarł do mnie poprzez telefon (nie miałem kontaktu bezpośredniego) redaktor centralnego ogólnopolskiego wydawnictwa prasowego (jak ktoś zainteresowany, do uszu mogę podać, a tutaj nie będę) pytając mnie, czy coś wiem na temat nowego operatu finansowego dla szpitala i innych placówek medycznych w powiecie zawierciańskim. Dostyć był zorientowany, bo padło nawet nazwisko Pani Potykanowicz. Ja nie wiedziałem o niczym, też tak mu odpowiedziałem, jak tu mówię. W związku z tym mam pytanie. Czy coś takiego miało miejsce, bo on podał mi takie informacje, że teraz ten aktualny operat jest dużo wyżej ustawiony niż był przedtem, kiedy była wycena finansowa szpitala dokonana. Czy takie coś faktycznie miało miejsce i kiedy miało, czy jest faktycznie taka rozpiętość w wycenie wartościowania tych naszych zakładów opieki medycznej działających w powiecie i pod patronatem naszego Zarządu.

I jeszcze wracam do mojej poprzedniej interpelacji. Co z terenem po byłej Izolacji, bo to 5 miesięcy temu dostałem odpowiedź, że będę poinformowany co do dalszych kroków, a kroki miał Zarząd czynić. Nie mam żadnych informacji, czy Zarząd jakieś kroki podjął, czy są jakieś tego efekty i czy czegoś można się spodziewać, bo widziałem tam tylko wykoszenie (zresztą służbami drogowymi, co ze zdziwieniem przyjąłem, bo nie w pasie drogowy jest ten plac, ale było to służbą drogową wykoszone). Było wykoszone przed wizytą telewizji, potem się dowiedziałem, że to było zrobione, żeby ładnie wyglądało. Ale tak w nawiasie służba drogowa to zrobiła.

Ja nie chciałem składać interpelacji o transport publiczny, tylko jeżeli Zarząd ustami Pana Starosty zdaje sprawozdanie ze swojej działalności, to ja myślałem, że Starosta wie, co to była za uchwała Zarządu wobec transportu publicznego”.

Paweł Kaziród (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Ja chciałbym poruszyć kilka kwestii . Chciałbym nawiązać do takiego problemu, jaki zaistniał w związku z podtopieniami na terenie naszego powiatu, a mianowicie w gminie Kroczyce, dokładnie w Dobrogoszczycach. Mamy tam do czynienia z takim przypadkiem, gdzie jest dom, pod którym powstał lej i zapadł się tam cały komin pionowy, który miał kilka metrów wysokości. Zawaliły się stropy bodajże po dwóch dniach od tego zalania. Mamy tam do czynienia z utratą całego dorobku życia dla tych ludzi, którzy tam mieszkali. Jest tam kobieta, która mieszka tam ze swoim synem. Do tego wszystkiego jest jeszcze coś takiego, że ten syn miał wypadek. W ostatnich dniach miał uraz dwóch kręgow szyjnych czy też złamane kręgi szyjne. Są w bardzo trudnej sytuacji, powiem szczerze. Na dzisiejszej sesji w programie mamy i będziemy głosować taki projekt uchwały w związku z dofinansowaniem dla gminy Lelów. Czy nie możemy, Panie Starosto, coś zrobić w tym kierunku, żeby pomóc tej rodzinie. Oni stracili cały dorobek życia, mieszkają w tej chwili w pakamerze, nie mają nic, nic im nie zostało. I do czego chciałbym tu nawiązać, czy my jako Starostwo, może coś takiego realizujemy, aby uchronić inne domy, które tam są w sąsiedztwie. Jak również ci mieszkańcy mają taką nadzieję, że uda im się jakiś mniejszy domek zbudować, gdzie będą mogli mieszkać. Chodzi mi o wykonanie badań odpowiednich, co tam naprawdę się stało, co tam znajduje się w tym gruncie, że ten lej się wytworzył, że budynek w środku zapadł się całkowicie pod ziemię. Myślę, że powinny być wykonane tam badania geologiczne, a być może geotechniczne, abyśmy mogli stwierdzić, jakie tam są zagrożenia i co tam się naprawdę dzieje.

Następną sprawą, którą chciałbym poruszyć, korzystając z obecności przedstawiciela WIOŚ w Częstochowie, którego tutaj miałem przyjemność zauważyć, jest temat zalegających odpadów na terenie kamieniołomu po byłej cementowni Wiek. Jeśli mogę i Pan wyraziłby taką chęć (nie wiem czy mogę o to prosić, ale mam nadzieję, że Pa nam odpowie i zabierze głos) to chciałbym wiedzieć, czy istnieje tam na tę chwilę jakieś zagrożenie lub też w przeszłości były rozwiewane pyły w postaci fluorku wapnia, czy wdychane przez ludzi mogły negatywnie wpływać na zdrowie ludzkie i czy można wykluczyć, że odpady zalegające na terenie tegoż właśnie kamieniołomu nie będą zagrażać w przyszłości glebom, wodą głębinowym, które tam pod spodem się znajdują i że nie wpłynie to w przyszłości negatywnie na środowisko naturalne. Czy można coś takiego wykluczyć. Czy istnieje jakieś realne zagrożenie, jeśli chodzi o przyszłość w związku z zalegającymi odpadami właśnie na tym terenie. Czy były przeprowadzane badania gleby tego terenu, co tam naprawdę się tam znajduje na tym terenie, jakie odpady, z czym mamy tam do czynienia, czy są tam przekroczone jakieś limity, metale ciężkie, jeśli chodzi o tereny sąsiadujące. Są tam duże powierzchnie rolne, gdzie się uprawia, rolnictwo, że tak powiem kwitnie, czy nie zagrożenia w tych glebach.

Bardzo się cieszę z tego, co usłyszałem od Pana Przewodniczącego dzisiaj w związku z poprawą sytuacji finansowej Starostwa Powiatowego w Zawierciu, jak nam przedstawił Pan Przewodniczący. Bardzo się cieszę. Jeśli sytuacja finansowa się rzeczywiście poprawiła, jeśli jest to prawda (zakładam, że jest). Skoro znalazły się podwyżki pensji dla Pana Starosty, i dla pracowników (tu mnie poprawia Pan Wicestarosta), ale również Starosty, w związku z czym ja zadawałem na początku roku wiele interpelacji w związku z budową chodnika do szkoły i oddziałów przedszkolnych na ulicy Harcerskiej. Miałem tutaj takie zapewnienia że inwestycja ta będzie kontynuowana być może w drugiej połowie 2013 roku. Wtedy staliśmy

na innym poziomie pod względem finansowym, jak nam dzisiaj przedstawił Pan Przewodniczący. Moje pytanie. Skoro są pieniądze i sytuacja finansowa się poprawiła, czy jest realna szansa na kontynuację tego zadania. Tam nie wchodzi w grę duże pieniądze, gdyby to jeszcze rozłożyć na dwa etapy.

W następnej sprawie, którą chciałbym przedstawić, ja już interweniowałem. Nie tylko ja wiem, ale też wielu turystów i mieszkańców. Chodzi mi o odcinek drogi powiatowej pomiędzy ulicą M. Konopnickiej w kierunku Podzamcza. Jest to długość około 250 metrów. Jest to droga utwardzona, ubita, przez którą przebiega kilka szlaków turystycznych, między innymi z Częstochowy do Krakowa, ścieżka rowerowa, szlak Orlich Gniazd. Po ulewach, po powodziach, które były, droga tam uległa znacznemu zniszczeniu. Tą drogą w okresie wakacyjnym, letnim, tygodniowo przejeżdża i przechodzi kilka tysięcy turystów. Tam się łączy kilka ścieżek i różnych szlaków turystycznych, które prowadzą przez zamek w Ogrodzieńcu. Mimo wielu interwencji i zapewnień, również ze strony Członka Zarządu i Pana Starosty zajęcia się tak bardzo szybko tą sprawą, przez długi okres ten odcinek drogi (tak naprawdę jest nie długi) nie został naprawiony. Były tam takie przypadki, że turyści z zagranicy uszkodzili dwa rowery. Ich przygoda skończyła się na terenie naszego powiatu w związku z fatalnym stanem tej drogi, gdzie prowadzą ścieżki rowerowe. Myślę, że należałoby się tym problemem zająć dość szybko. Tam po jakiś większych ulewach droga jest zmywana. Tam wspaniale rozwiązałoby sytuację wysypanie frezem i uwałowanie. Bardzo bym też prosił o oznakowanie skrzyżowania ulicy Konopnickiej i Poległych, dlatego że brak jest tam znaków „ustęp pierwszeństwa”. Znaki drogowe zniknęły z tego miejsca dość ładny kawałek czasu temu, podczas budowy kanalizacji sanitarnej. Panuje chaos na tym skrzyżowaniu. Myślę, że to skrzyżowanie trzeba jak najszybciej oznakować. Jeszcze mam taką sprawę. Przy ulicy Poległych, również w Zawierciu, mamy przepust mostu wzdłuż tej drogi powiatowej, który w zeszłym roku był oddany. Był przez nas ten przepust remontowany, a wręcz budowany od nowa. Doszło tam w zeszłym roku do wypadku samochodowego, została uszkodzona barierka odgradzająca brzeg tego mostu, jest tam głęboka skarpa. W zeszłym roku został tam postawiony pachołek plastikowy, zabezpieczający tymczasowo przed tą skarpią i przed wpadnięciem w duży potężny otwór tam. Od zeszłego roku ten pachołek tam stoi, a barierka z powrotem nie została zamontowana”.

Krzysztof Wrona (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„W kilku słowach z prośbą do Zarządu Dróg. Nowo wybudowana droga w kierunku Jelczy, biegnąca z Żarnowca na Miechów, na poboczu dość znacznie zarasta lebiodą. Byłoby wskazane przyciąć to, ponieważ w perspektywie jesieni czy zimy może znacznie utrudnić utrzymanie tej drogi z racji zatrzymywania śniegu itd. Chodzi tam o godzinę pracy ciągnika z rozdrabniaczem do poboczy jako chwastów i sprawa była by załatwiona. I druga sprawa. Chciałbym powiedzieć, że bardzo dobrze idzie tempo budowy mostu na drodze biegnącej w kierunku Szczekocin z Żarnowca i też należy uznać za dość znaczący szybki przebieg rozwiązania tego problemu”.

Jerzy Gębala (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Ja chciałbym zwrócić uwagę na taki problem, być może mały, ale według mnie nie jest to mały problem. Ulica Obrońców Poczty Gdańskiej – targowisko. Jak ja pamiętam (ja mieszkam już ponad 30 lat w Zawierciu) targowisko jakie było, takie jest. Ludzi w Zawierciu przybyło, przedtem kupujący przychodzili pieszo, jeździli komunikacją miejską, teraz prawie wszyscy przyjeżdżają samochodami. Parkingów nie ma, jest tam tylko parking przy

„Intermarche”. Co się dzieje w czwartek, nie można przejechać, bo jest dużo ludzi, którzy przechodzą z rynku na parking i odwrotnie. Chodniki zastawione już kramami, stoiskami. Może trzeba by się nad tym zastanowić. Jak tak dalej będzie, to nie wiem, co będzie, ponieważ nawet tiry nie mogą, jak zjeżdżają z wiaduktu i skręcają w lewo, a tam już jest korek i skrzyżowanie przyblokowane. Mało tego, jest tam jeszcze wyjazd z tych hipermarketów i naprawdę w czwartek jest tam wielki problem. Straż miejska chodzi, zbiera opłaty i – że tak powiem – na tym się kończy. Teraz już się tak dzieje, że już z drugiej strony się już ustawiają ci sprzedawcy. Ja myślę, że to jest problem. Jest to niebezpieczne miejsce w Zawierciu i trzeba by na to zwrócić uwagę, jak to rozwiązać. Ja wiem, że nie ma tam miejsca, są prywatne tereny, ale może trzeba wejść z kimś w porozumienie i coś tam zrobić z tym”.

Ad.6.)

Informacja Śląskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska o stanie środowiska naturalnego na terenie powiatu zawierciańskiego w 2012 roku stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Leszek Wojdas (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Żyjemy w świecie, który jest taką bańką naczyń połączonych. Wielokrotnie z tej mównicy mówiliśmy na temat ochrony zdrowia, funkcjonowania kolejnych naczyń połączonych, które wpływają na nasze samopoczucie, na nasze zdrowie, nas, naszych dzieci, naszych najbliższych. Polska jest krajem na dorobku, ale jest krajem źle zarządzanym, wiemy o tym i to są te niedoróbki, których nie potrafimy już w kolejnym systemie wypracować, co byśmy się zachowywali w sposób cywilizowany i normalny. Do czego zmierzam. Jest informacja określonych służb, a mianowicie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska na temat tego, co jest u nas w powiecie. Państwo jest tak zorganizowane, że za bezpieczeństwo na drogach odpowiada czy kontroluje go policja, szczególnie ci w białych otokach, ale to też od poziomu wykształcenia kierujących i świadomości kierowców zależy bezpieczeństwo. Podobna sytuacja jest z ochroną przeciwpożarową, tak samo jest w służbie weterynaryjnej. Gdzie się przyłoży, to jest tak, że jest świadomość, która jest konsekwencją wykształcenia pokolenia, kultury, sposobu zachowania, stanu majątkowego, statusu, ale są służby, które za to może nie odpowiadają, ale kontrolują, dozoruują i monitorują. Całe to zamieszanie z gospodarką śmieciową i z odpadami być może zaowocuje, że będziemy się zachowywać przynajmniej tak jak na obrzeżach Szwajcarii. Ale do rzeczy. Interesują mnie sprawy związane z pyłem i to jest to, co Państwo na pierwszej stronie piszecie, że jest tam parokrotne przekroczenie. Pyły zawieszane, benzopiren, to jest nasze zdrowie i to się odkłada znowu w ilości wizyt lekarskich, w tym, jak funkcjonuje szpital, czy są pełne sale, ile trzeba wydać na medykamenty, na leki. Czy tak na co dzień się tym interesujemy? Nie, wystarczy, że się zbliżą chłodniejsze dni i wystarczy się przejechać po powiecie zawierciańskim. Może to jest mniejszy problem w centrum miasta Zawiercia, bo jest opalany centralnie, natomiast to, co się dzieje w małych miejscowościach. Ja jak jadę na trasie (jeszcze była stara droga i nie było obwodnicy) jak się wjeżdżało do Siewierza, to się mówiło, jakie tu jest wspaniałe (jak ja tu przyjechałem z Białki, to do razu lepiej mi się oddycha). Ale żarty się kończą. Zwracając się do Wysokiej Rady, Pana Przewodniczącego i do Komisji chciałbym takie zadać pytanie, bo nie we wszystkim po prostu się dobrze orientują, jestem już trochę na marginesie funkcjonowania w Starostwie. My mamy Powiatowy Program Ochrony Środowiska. Jest taki program i on tutaj gdzieś funkcjonuje i jeżeli są przekroczone normy i te wspaniałe literki

(zamiast A mamy C) jest obowiązek, żeby powstał powiatowy program zmniejszenia tych szkodliwych zanieczyszczeń. Kto to ma zrobić, czy to ma zrobić powiat. Ja jestem przekonany, że w Powiatowym Programie Ochrony Środowiska na pewno emisja jest też tam uwzględniona, ale czy wychodząc z sesji będziemy mieć mamy czyste sumienie, jeśli w § 1 projektu uchwały zapiszemy „Przyjąć informację Wojewódzkiego Inspektora ochrony środowiska o stanie środowiska naturalnego na terenie powiatu”. Czy nie warto pokusić się o dodatkowy zapis. Przyjmujemy informacje, bo nie mamy innego wyjścia, bo to jest ustawowy obowiązek raz do roku, ale po kropce jednocześnie dodać, że Rada Powiatu z wielkim niepokojem, troską i uwaga przyjmuje informacje o znacznym przekroczeniu pyłów zawieszonych. Teraz jest następna sprawa. Czy nie zobowiązać Zarządu do dopilnowania z gospodarzami gmin, gminami, bo takie metody są. Miasto dopłaca do tych nowoczesnych pieców, gminy poszczególne robią solary (wiem, że Żarnowiec wszedł w programy solarne, Kroczyce też). To jeszcze nie rozwiązuje problemów, ale naczelnym programem jest cena węgla, energii i gazu. Proste wszystko i zrozumiałe. Albo przycina się śrubę i znowu podnosi się cenę gazu, to ludzie będą palić tym, co jest najtańsze i najgorsze. A to, że to później w miliardach się odbija w stanie zdrowia obywateli tego kraju. Zaczniemy myśleć. Myślenie podobno nie boli”.

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„To, co Pan mówił o ewentualnych zmianach, to jest retoryczna Pana wypowiedź czy propozycja”.

Leszek Wojdas (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Proponuję, żebyśmy nie byli tacy obojętni, że nawet jak ktoś będzie kiedyś na to patrzył, (jutro, pojutrze, w Internecie) co jest źle, a oni tu przyjmują. No przyjmują, ale zwracamy uwagę, że jest to za dużo”.

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Ja uważam, że to bardzo słuszne, ale bardzo bym prosił (nie dlatego, że w statucie tak jest), aby ubrać to w słowa pisane, żeby radni mogli do przegłosować i wtedy przegłosujemy to jako wniosek formalny na rozszerzenie tego projektu uchwały”.

Kierownik Działu Monitoringu Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach Oddział w Częstochowie **Mariusz Ślezański** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Cieszę się bardzo, że mam okazję dzisiaj się z Państwem spotkać i porozmawiać, bo nie ukrywam, że ziemia zawierciańska jest dla mnie bliska, bo to jest brama na Jurę. Ja często po tej ziemi chodzę z plecakiem i znam tu ciekawe i mniej ciekawe miejsca, dlatego jak mówię, jestem osobiście zainteresowany tym, żeby działa się tu jak najlepiej, a szczególnie w ochronie środowiska. Tym bardziej, że „w ochronie środowiska” to jest takie słowo „wytrych”. Tak naprawdę (jak ostatni mówca zauważył), to w ostatecznym rozrachunku to, co my nazywamy ochroną środowiska, to jest tak naprawdę ochroną nas samych, bo my nie uciekniemy od tego, bo my żyjemy w tym środowisku. Możemy zbudować sobie dom lepszy i większy, ale środowiska nie zmienimy. Państwo te materiały dotyczące stanu środowiska za rok ubiegły dostali i jestem pewien, żeście Państwo z nimi się zapoznali. Więc ja nie będę marnował Państwu czasu, a jedynie postaram się króciutko omówić czy właściwie

odpowiedzieć na Państwa pytania i sugestie, które Państwo zadali. Ja mogę przyznać, że najważniejszym problemem ekologicznym, nie dotyczącym tylko powiatu zawierciańskiego, ale całego województwa i całej Polski i po prawdzie całej Europy, jest zanieczyszczenie powietrza głównie pyłem tzw. pyłem respirabilnym czyli takim, który dostaje się do naszych płuc, a stamtąd bez problemu przechodzi do naszego krwioobiegu. To jest pył zawieszony. Nazywamy go PE-10. To są frakcje o średnicy ziarna, mniejszej niż 10 mikrometrów. Ostatnio badamy jeszcze mniejsze frakcje, bo zgodnie z wytycznymi unijnymi okazuje się, że im drobniejsze, to tym groźniejsze. No i cóż mogę Państwu powiedzieć pod tym względem. Niewiele od kilku lat. W Zawierciu się zmienia nasz punkt monitoringu powietrza, który znajduje się na boisku gimnazjum przy ulicy Marii Skłodowskiej – Curie. Punkt raportuje nam w sumie z niewielkimi odchyłami praktycznie ten sam obraz sytuacji od lat. Cóż mogę powiedzieć, co prawda średnio roczne stężenie pyłu za rok 2012 niewiele tę normę przekroczyło, ale to jest średnioroczne. Państwo wiedzą, jak działa statystyka, natomiast problem tak naprawdę występuje w okresie grzewczym i tu mogę powiedzieć, że jest źle, bo dane są takie, jakie są. Zdarzył się taki dzień w czasie ubiegłego roku, że dobowe stężenie pyłu zostało przekroczone 5 – krotnie. To są bardzo niepokojące wyniki. Mało z tego. Takich dni z przekroczeniem dobowym norm w 2012 roku było 99. Norma mówi, że może być 35, (a wiecie norma, to jest norma), ale ja mówię, że jest 99 dni z przekroczeniem dobowej normy. To oznacza, że gdybyśmy policzyli, że sezon grzewczy ma z pół roku, to znaczy, że przez połowę sezonu grzewczego na terenie Zawiercia (i pewnie nie tylko Zawiercia) występuje przekroczenie norm dobowych. Co oznacza norma? Każdy organizm jest osobniczo mniej lub bardziej odporny na ten stres środowiskowy. Najbardziej są nieodporni ci, których nie mamy jak ochronić. To są nasze dzieci, to są nasi starsi. Dzieci dlatego, że ich budowa jest tego rodzaju, że pobierają na masę ciała o wiele więcej powietrza niż my dorośli. Starsze osoby to z wiadomego powodu. Układ oddechowy jest w gorszym stanie niż młodego człowieka i to jest zagrożenie, które mnie osobiście spędza sen z powiek i to jest problem dotyczący nie tylko Zawiercia, nie tylko powiatu, ale jest to problem bardzo poważny, a tym bardziej poważny, że – tak jak słusznie jeden z przedmówców zauważył – problem jest rozpoznany, ale co z nim teraz zrobić. Rzeczywiście jest jakaś szansa, jeżeli mówimy o terenach zurbanizowanych. Podłączyć wszystkich, kogo się da, pod centralne ogrzewanie. To jest krok w dobrą stronę, prawda, natomiast nie mówiąc już o finansach, ile to kosztuje. Ale co zrobić z terenami pozamiejskimi, mniej zurbanizowanymi, potrzebne są pieniądze. Nie będę straszył tym, że nie tylko pył jest przekroczone. Państwo sobie te dane przeczytali. Benzopiren też jest przekroczone jak wszędzie. Podkreślam, że mówię o sezonie zimowym, przy czym muszę się na moment zatrzymać przy tym zjawiskiem. Cały czas mówimy norma, norma. Normę można zmienić, ale w tym waszym punkcie pomiarowym w Zawierciu pracuje urządzenie, które pracuje tak, jak odkurzacz. Raz na dobę jest zmiana filtrów. Całe powietrze, które przez dobę jest przeciągane, osadza się na filtrze. To jest filtr o średnicy 5 cm. Proszę sobie wyobrazić, że po dobie ekspozycji, kiedy to powietrze jest tam przeciągane wcale nie z większą prędkością, to ten filtr w okresie zimowym jest czarny. To wszystko łąduje w naszych płucach i dlatego wydaje mi się, że ten problem jest o tyle istotny, że on dotyczy wszystkich bez różnicy. Dlatego, że wszyscy oddychamy powietrzem i nie uciekniemy przed tym zanieczyszczeniem z miasta na wieś czy odwrotnie. Jest to ogromny problem z natury, na który potrzebne są ogromne środki finansowe. Jeszcze jedna rzecz dotycząca powietrza, tylko tak na marginesie. O ile zimą mamy problem z zapyleniem, to latem zdarza się problem z ozonem. Ozon jest takim gazem, który co prawda czasami powstaje w warunkach naturalnych, ale jego nadmiar szkodliwie niestety również oddziałuje na nasz układ oddechowy. Muszę tutaj powiedzieć, że z takimi sytuacjami, nie często wprawdzie, ale mamy do czynienia. Tutaj jest ta tabelka właśnie z tą kategoryzacją: strefa i A

C. A jest powiedzmy dobra, C – potrzeba coś z tym zrobić. Tych C jest sporo i z tym problemem musimy wspólnie zaważyć.

Dwa słowa na temat wód powierzchniowych (tutaj też ktoś na ten temat mówił). Badamy tylko dwie rzeki na Państwa terenie, ale ważne rzeki. Pilica poniżej Szczekocin – jest o co walczyć, bo ta rzeka jest uznawana za cenną do tego stopnia, że kilka kilometrów powyżej jest rezerwat także zwierząt bytujących w wodzie. No i Krztynia, uważana też za czystą rzekę na naszym terenie. Akurat w przypadku Pilicy ten punkt jest zlokalizowany poniżej Szczekocin i wyniki tam uzyskiwane przez nas świadczą o tym, że ta presja tzw. biogenów czyli substancji, które my ludzie produkujemy (związki azotu i fosforu) tam to po prostu występują i trudno temu zaprzeczyć. Może łatwiej niż z powietrzem powalczyć o czyste powietrze, powalczyć o czystą wodę. To jest kwestia oczywiście budowy właściwych oczyszczalni ścieków i właściwej eksploatacji. Mam nadzieję, że jeśli spotkamy się za rok, dwa, ja będę mógł przekazać lepsze informacje dotyczące stanów przynajmniej wód powierzchniowych z tym, że taka jedna uwaga, nie chcę tutaj dramatyzować. My zgodnie z ustawodawstwem badamy stężenia substancji, natomiast nie badamy ich ładunków. Stężenia substancji w dużym stopniu zależą od wysokich czy niskich stanów wód. Przypomnijmy sobie, że w ubiegłym roku była sytuacja dramatyczna z wysokością wód, ponieważ stany były bardzo niskie i to też wpłynęło na podwyższenie tych obserwowanych przez nas stężeń, ale to niczego nie tłumaczy do końca. W badanych przez nas rzekach sytuacja jest nie najlepsza, a co dla mnie jest w zasadzie zaskakujące na minus jest Krztynia. Wydaje się, że woda powinna być czysta, bo nie ma tam żadnego przemysłu, specjalnie żadnych ścieków. Każdy by tak powiedział. Wspaniała rzeka, kąpać się chyba można, chociaż o tym decyduje Sanepid. Myśmy w tej czystej z pozoru rzece wykryli wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne. Są to związki o udowodnionym działaniu rakotwórczym i szczerze mówiąc będziemy dalej tę sytuację monitorować, ponieważ ona jest niepokojąca. Nie wiem, jakie jest źródło tych zanieczyszczeń, ale mam nadzieję, że uda się to nam ustalić. Nie znaczy, że jest to jedno źródło, bo te związki występują w naszym otoczeniu także ze źródeł naturalnych.

Może jeszcze dwa słowa na temat wód podziemnych. Teren środowiska na tym terenie jak na całej Jurze jest bardzo ważnym, powiedziałbym, bo my te wody pijemy. Badania na ten temat wykonujemy, nie tylko my ale także Państwowy Instytut Geologiczny. Sytuacja jest taka, że ocena tych wód podziemnych polega na przyporządkowaniu do jeden z pięciu klas i większość tych badanych klas, to jest klasa II czyli wody dobrej jakości. Natomiast PIG zajmuje się troszeczkę innymi punktami i u nich przeważają już te wody klasy III czyli wody – jak się to mówi – zadawalającej jakości. Tu jest bardzo ważna sytuacja, która ma związek z tym elementem, o którym też było tu mówione, gospodarki ściekami wodnobytowymi. My bytujemy tutaj na Jurze na tzw. krasie. To są głębokie popękane skały wapienne, to jest po prostu jak sitko. Cokolwiek na tej powierzchni się znajdzie, będzie wylane i bardzo prędko się znajdzie w wodach podziemnych. To jest o tyle niepokojąca ta nasza sytuacja hydrologiczna, że o ile wody powierzchniowe i rzeki przestaniemy zanieczyszczać, to one w miarę prędko dojdą do siebie, do właściwego stanu, to, niestety, z wodami podziemnymi tego nie można, bo w wodach podziemnych ruch wód jest znikomy w porównaniu z rzekami no i nie ma tam ważnego czynnika, a mianowicie tlenu, który to potrafi spalić te zanieczyszczenia i poprawić jakość rzek. Dlatego zwracam też uwagę na ten aspekt, ponieważ jeżeli zanieczyścimy te wody, jeszcze to nie znaczy, że nie będziemy mogli z niej korzystać, ale nakłady, jakie poniesiemy na ich oczyszczenie i dostosowania do wód pitnych, będą coraz większe i większe, a poza tym to jest dziedzictwo, które zostawimy naszym dzieciom. Powietrze łatwiej jest oczyścić, wody powierzchniowe w miarę, ale wody podziemne, jak wspominałem, nie, dlatego jest tutaj apel o pochylenie się i nad tym zagadnieniem.

Ja wiem, że są potrzebne działania długofalowe za duże pieniądze itd. ale na ten aspekt, na ten element środowiska i jego zagrożenie też muszę zwrócić uwagę –pobór zanieczyszczenia

powietrza. Wojewódzki Inspektorat bada wiele komponentów środowiska (ja nie będę już przedłużał, bo Państwo to też przeczytali). Hałas komunikacyjny w gminie Pilica, jak się można było spodziewać, są przekroczenia. Pytanie, jak z tym walczyć. Można stworzyć obwodnice, bo w okolicach mniej zamieszkałych można budować te słynne czy raczej osławione ekrany akustyczne, które też kosztują nie mało pieniędzy i też szpecą nam krajobraz. Trzeba powiedzieć uczciwie. Natomiast budowa obwodnic to są naprawdę ogromne wydatki. Badaliśmy w roku ubiegłym pola elektromagnetyczne w miejscowościach m.in. w Porębie, w Zawierciu, w Żarnowcu, również w Pilicy i tu jest pocieszająca informacja, że tam nie ma żadnych przekroczeń. To taki syntetyczny obraz stanu środowiska w ubiegłym roku na terenie powiatu zawierciańskiego.

Postaram się teraz odpowiedzieć na Państwa pytania czy też sugestie. Może zacznę od najważniejszego, a mianowicie od sprawy, która wszystkich nas najbardziej interesuje – od składowiska w Bzowie. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska jest zaangażowany w sprawę można powiedzieć od samego początku. Czynności inspekcyjne i kontrolne skończyły się w sumie nie można powiedzieć, że razem z zakończeniem działalności przez nazwijmy przedsiębiorców, bo one trwają do tej chwili. Przede wszystkim skupiamy się na monitorowaniu stanu środowiska. Według nas istnieją dwa podstawowe zagrożenia środowiska, które wiążą się z depozytem na tym miejscu tych odpadów. Zagrożenie powietrza poprzez pylenie i zagrożenie wód podziemnych, o których przed chwilą mówiłem, poprzez przenikanie wód powierzchniowych do gleby i niżej do stref zasilających wody podziemne. Żeby uchwycić ten element wpływu na wody podziemne, od roku 2008 badamy okresowo, to znaczy dwa razy w roku, naturalne wody podziemne, zgodnie z naszą kompetencją. Są to źródła Warty w Kromoławie, źródła Czarnej Przemysy w Bzowie i taki potok od Ogrodzieńca w miejscowości Józefów (to jest już teren Gminy Ogrodzieniec). Z tym ostatnim ciekim jest różnie, ponieważ on okazuje się być okresowym. Tym niemniej raz się zdarzyło, że wody nie było, a tak cały czas dwa razy w roku na wiosnę i jesień te cieką są przez nas badane dlatego w tych terminach. Na wiosnę dlatego, że jest topnienie śniegów, a na jesień dlatego, że wtedy zwykle obserwujemy sporą ilość opadów i to ma wpływ na ruch wód i tych składników, które się znajdują w głębi rzeki. I teraz ocena tych wyników. Powiem, że nie tylko w roku ubiegłym, ale również wcześniej, badaliśmy, ale również mam świeże wyniki badań, o których też za chwilę powiem. Badamy te parametry, których obecność może wiązać się z tymi odpadami, które zostały w tym miejscu zdeponowane. Konkretnie chodzi nam o fluorki i o azotany jako element, który może w jakimś sensie być kojarzony z tymi osadami ściekowymi, które tam by były złożone. Z naszych badań jednoznacznie wynika, że nie ma żadnych przekroczeń zawartości fluorków w wodzie w tych trzech źródłach, o których wspominałem. Zawartość fluorków kształtuje się mniej więcej na poziomie tła geologicznego, a biorąc to ściśle do tego podziału na 5 klas, o którym wspominałem. Jeżeli chodzi o wody podziemne, to jest to w okolicach I klasy, więc sytuacja, można powiedzieć, pod tym względem jest dobra. Jeśli chodzi o azotany, to ich stały, podwyższony poziom szczególnie w Kromoławie. My to obserwujemy od lat (ja przynajmniej od 20). Te azotany w Kromoławie jest to pamiątka po nieuregulowanej gospodarce ściekami bytowymi, która miała miejsce w niedawnej przeszłości i to jest dowód na to że (ja wierze że tych zanieczyszczeń nie ma), mam na myśli różne szamba tzw., nieszczelne itd. Natomiast efekty tego zanieczyszczenia będziemy obserwowali przez długie lata. Jeśli chodzi o zawartość tych związków azotowych, azotanów w źródle Czarnej Przemysy i w potoku od Ogrodzieńca, to muszę powiedzieć, że jeśli chodzi o źródła Czarnej Przemysy obserwuje się tam od roku 2008 czy 2010 roku powolny narost tych azotanów. Ale znowu nie mogę powiedzieć, że z całą pewnością on ma związek z odpadami, które tam zostały zdeponowane, ponieważ istnieją dwa tradycyjne źródła azotanów tych niepotrzebnych w wodach podziemnych. Jest to nieuregulowana gospodarka ściekowa i drugie źródło –

nawozy azotanowe stosowane w rolnictwie. Trzeba pamiętać, że w bliskiej okolicy, między Bzowem a Kromolowem, jest dość intensywna działalność rolnicza. Więc ja nie mogę zdecydowanie powiedzieć, skąd się te azotany biorą. Jeszcze raz mówię, jakiś powolny narost jest, ale nawet ta ilość, która tam się teraz znajduje, kwalifikuje te wody (biorąc pod uwagę ten pięcioklasowy podział) w okolicy I klasy, a jak nie I klasy, to na pewno II. Dlatego chciałem tutaj potwierdzić, że z naszych badań wpływ na wody podziemne nie wynika, tego nie da się zaobserwować.

Jeżeli chodzi o badania powietrza czy gleby, nie chcieliśmy się tutaj zdublować ze Starostwem, bo wiemy, że Starostwo takie badania prowadziło i prowadzi. Ich wyniki są również Państwu znane. Z tego, co jest mnie wiadome, to że Starostwo też bada wody podziemne w swoim zakresie, jest w kontakcie z odpowiednimi służbami cały czas. Sytuacja jest dobra, nie widać jakiś specjalnych zanieczyszczeń. Na temat badania gleby czy powietrza to myślę, że ewentualnie przedstawiciel Starostwa się wypowie. Natomiast żeby zakończyć temat Bzowa, bo jest to temat bardzo poważny, padło tutaj szereg pytań. W tym roku, konkretnie było to w czerwcu, osobiście pobierałem próbki odpadów. Po co to zrobiliśmy? Ano po to, żeby się przekonać, czy istnieje potencjalne zagrożenie dla środowiska z tytułu obecności tych substancji w miejscu ich składowania w kamieniołomie. Pobierałem próbki osadu ściekowego, na którym już półtorametrowe albo wyższe pokrzywy już rosną i pobierałem próbki odpadu, który – jak się potem udało określić na 100 – to jest ten odpad, nazwijmy fluorkowy. Przeprowadziliśmy bardzo wnikliwe badania i okazało się, że jeżeli chodzi o te odpady osady ściekowe, one zawierają ponadnormatywne ilości cynku, który to cynk stanowi potencjalnie jakieś zagrożenie dla środowiska na pewno, aczkolwiek jest to pierwiastek mocno w tym środowisku rozpowszechniony i jego naturalne zawartości w glebie są też wysokie (to od razu chciałem zaznaczyć). Natomiast jeśli chodzi o badania odpadów nazwijmy je fluorkowych tego kompozytu, jest to co prawda fluorek wapnia. Fluorek wapnia, patrząc na niego typowo od strony chemicznej, jest w wodzie nie rozpuszczalny, ale z naszych badań wynika, że jakaś część fluorku roztworu wodnego może się uwolnić, co dowodzi tego, że tam nie jest tylko fluorek wapnia, ale też inne rozpuszczalne jego formy (być może fluorek sodu, bo akurat ten związek jest w wodzie dobrze rozpuszczalny). Dlatego mając tą wiedzę, my nie zaprzestaniemy badań monitoringowych tego terenu i będziemy je kontynuować długo, bardzo długo, tak myślę. Natomiast ważna informacja dotycząca właśnie tego składowiska. Otóż ja kilkakrotnie wyraziłem tutaj swoje zdanie na temat norm, bo normy są stworzone przez nas ludzi i normy można zmniejszyć lub podnieść. Dla mnie najlepszym miernikiem stanu środowiska jest stan organizmów, które je zamieszkują. Otóż chciałem powiedzieć, że wody tych źródeł, o których wspominałem, badaliśmy nie tylko na zawartość związków chemicznych, o których wspominałem. Mamy u siebie znakomitego biologa i ja wielokrotnie, kiedy jestem tutaj i pobieram próbki tych źródeł, robię to osobiście, żeby nie było żadnej wątpliwości. Nasz biolog sprawdza skład gatunkowy organizmów, które bytują w tych źródłach oraz liczebność osobników w ramach gatunków. To się nazywa po prostu bioindykacja. To inaczej mówiąc, my wprost pytamy tych organizmów, które bytują w tych źródłach, jak się czujecie. Całe te badania polegają na tym, że niektóre organizmy lubią wody czyste, a inne brudne, mówiąc bardziej na skróty. Z tych badań biologicznych wynika jednoznacznie, ja zacytuję: „obserwacja terenowa ujawniła zestaw organizmów, charakterystycznych dla średniej i dobrej jakości środowiska wodnego”. Mało tego, posługujemy się metodami zupełnie niestandardowymi, żeby ocenić stan tego środowiska, a przede wszystkim tych wód. Wykonaliśmy testy toksykologiczne, to jest badania, czy działanie które – proszę mi wierzyć – jest stosowane w polskiej rzeczywistości bardzo rzadko, to są badania skomplikowane i dość kosztowne i chciałem powiedzieć, że z tych testów toksykologicznych jest to też – krótko mówiąc – zadajemy tą wodę na żywe organizmy, które są w pewien sposób standaryzowane. To są jakieś bardzo drobne organizmy,

skorupiaki. Z tych testów (podeprę się znowu cytatem) „dodatkowo wykonano na wodach badanych ciekach biologiczne testy toksykologiczne, które wykazały nieobecność szkodliwych substancji”. Mało tego, kiedy w czerwcu byłem z tym kolegą biologiem pobierać te odpady, bo przy okazji pobieraliśmy wodę z tych źródeł, dokonaliśmy wizji lokalnej. Państwo ten teren znają na pewno bardziej niż ja. Teren ten jest w większości pokryty roślinnością zielną czyli taką, która się odtwarza z roku na rok. Myśmy również zaobserwowali w czerwcu (to był wtedy okres zwiększonych odpadów) na terenie przez nas badanych i zajmowanych przez to składowisko występują liczne oczka wodne. I poprosiłem o ocenę biologa (tak na gorąco) i okazuje się, że w tych zbiornikach znalazł szereg organizmów, których obecność świadczy o tym, że wody w tych mini zbiornikach są czyste, co pośrednio dowodzi tego, że podłoża, z którym te wody mają kontakt, nie noszą znamion jakiegoś skażenia. Dla kogoś, jak to jest ciekawe, to mogę nawet przeczytać, jakie tam były organizmy: kijanki żab, pluskwiaki, larwy komarów i to bardzo liczne przede wszystkim małżoraczki z grupy skorupiaków. Te ostatnie organizmy to są organizmy wskaźnikowe wód czystych i to nie podlega dyskusji. Oczywiście, że te zbiorniki tam na miejscu są, a większość z nich na pewno jest okresowa, bo jak teraz jest susza, to myślę, że większość z nich wyschła. Natomiast pewna część organizmów, które tam były, to nie jest taka, że przyleci sobie z powietrza. Musiały się tam przedostać z jakiś trwałych zbiorników wodnych, szczególnie tu chodzi o tą ostatnią pozycję. Tam było pytanie dotyczące Bzowa, czy są tam zagrożenia na przyszłość. Gdybym powiedział że są albo ich nie ma, to bym się postawił w roli pana czy pani, którzy prognozę na cały rok z góry chce przekazać. Ja nie powiem, ani tak ani nie. Nie wiem i nikt rozsądnie myślący i znający się na rzeczy nie powie, że będzie super albo coś się poprawi. Ja mogę tylko tyle powiedzieć, że naszym obowiązkiem w związku z tym, że nie wiemy i nikt nie wie, jest badać i monitorować stan tego środowiska, pilnować wszystko, co się tam dzieje i czy jest w granicach norm, nazwijmy to przynajmniej akceptowalnych. Monitoring gleb (to już wspomniałem) jest zadaniem Starosty. Monitoring gleb Państwo sami wykonaliście i wiem, że wyniki są dostępne.

Było również pytanie, że zbyt niskie kary WIOŚ nakłada. To tak jak, że normy rzecz jest względna. Państwo uważają, że to są kary niskie, a jakby Państwo zapytali przedsiębiorców ukaranych przez nas, byłiby innego zdania. Jeszcze bardzo istotna sprawa, jeżeli o tym mówimy. Nie chodzi, żeby ludzi karać, chodzi o to, żeby ludzi przekonać, a może nawet zmusić, aby to środowisko chronili. Myślę, że z tego punktu widzenia (zresztą jak najbardziej zgodne ze wszystkimi wymaganiami prawnymi) lepiej jest, jeśli przedsiębiorca nie zapłaci tej ogromnej kary, tylko te pieniądze włoży np. w oczyszczalnię ścieków. I takie sytuacje mają miejsce nie tylko u nas, ale i w całej Polsce. To jest bardzo rozsądna polityka. Karę ktoś zapłaci i dalej zanieczyszcza środowisko, bo nie ma pieniędzy na te filtry czy na oczyszczalnię. Dlatego nie jest celem w samym sobie inspekcji, żeby ludzi karać i upominać. Chodzi o to, żebyśmy razem wspólnie doszli do tego, że nasze środowisko, ten dom, w którym żyjemy, zmienić go nie możemy, ale żeby był dla nas jak najbardziej przyjazny. Ja powiem więcej, trzeba na to głębiej popatrzeć. My nie jesteśmy jedynymi mieszkańcami tego domu. Czy to nie jest miło popatrzeć na piękne okolice. Ja teraz byłem już na Jurze i przechodzimy po tych pięknych okolicach, ja przepraszam Państwa za te może dziecinne skojarzenia, ale fajny motylek przeleciał, ja mogę tego motyla bardzo rzadkiego mojemu synowi pokazać, bo on ma do tego prawo, ma prawo zobaczyć tego motyla w naturze, a nie na obrazku. Inspektorat jest postawiony jakby strażnik tego środowiska, ale przecież wiadomo, że sam nic nie zdziała. Spora część kompetencji i wszystkich możliwości sprawczych leży też w Państwa rękach, dlatego myślę, że jesteśmy wszyscy jak jesteśmy na tej Sali, po jednej stronie barykady. Nam wszystkim chodzi o jedno i to samo, żeby nasz dom, nasze środowisko, był dla nas rzeczywiście domem przyjaznym dla nas wszystkich, także dla tych pokoleń, które jeszcze nie nadeszły.

Co mogę powiedzieć kopalni cynku i ołowiu. Na razie trwają prace nazwijmy badawcze. Myśmy w tej mierze, nazwijmy to w ten sposób kontaktowaliśmy się z dwoma urzędami, które są najbardziej władne coś zdziałać. Mianowicie z Wyższym Urzędem Górniczym i z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska. Z Wyższym Urzędem Górniczym z powodów jasnych, a z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska dlatego, że ta instytucja jest powołana po pierwsze do ochrony przyrody (taki dziwny podział: środowisko jedna firma, a przyroda – inna), ale jest też instytucją powołaną do ewentualnego zgłaszania im szkód w środowisku i zajmowaniem się ich usunięciem. Z pism, które dostaliśmy od dwóch tych instytucji wynika, że na razie Wyższy Urząd Górniczy monitoruje kwestie badawcze, bo do kopalni jeszcze daleko, natomiast Regionalna Dyрекcja Ochrony Środowiska nam odpowiedziała, że żadnych zgłoszeń do tej pory, jeśli chodzi o stany zanieczyszczenia środowiska i szkód w środowisku, nie zgłoszono. W związku z czym również w WIOŚ póki co, trwają tylko i wyłącznie działania badawcze. Nie mamy żadnych zgłoszeń dotyczących zanieczyszczenia czy też nadmiernego hałasu dla środowiska, dlatego nie mam na ten temat na razie nic do powiedzenia”.

Jan Macherzyński (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Żeby było dopełnienie. Jakby Pan troszeczkę podywagował, tak jak Pan reaguje w ochronie o środowisku rzekach i o tym wszystkim, co by było, gdyby taka kopalnia powstała, to jakie miałyby być skutki”.

Mariusz Ślęzański (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Ja mogę odpowiedzieć Panu jednym zdaniem, dwoma zdaniami, skoro Pan sobie życzy dwoma. Pierwsze zdanie jest takie, że zawsze jest tak, że wszelka działalność w środowisku powoduje jego zmianę. Jak na przykład jest las, a chce Pan tam uprawiać marchewkę to wiadomo, że zmiana środowiska jest. To jest pierwsze zdanie, czyli teoretycznie z każdą działalnością człowieka jest związane zagrożenie dla środowiska, z każdą – to podkreślam. I drugie zdanie, jeżeli Pan pozwoli. Gdybym miał odpowiedzieć na tyle, ile mi możliwości starcza, to powiedziałbym znowu, że nie chcę się postawić w roli takiego Pana od pogody”.

Jerzy Gębala (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Ja wiem, że jest Pan kierownikiem działu monitoringu, ale tak jak słucham Pana, to jakiś wniosek mi się nasunął, że wy jesteście tylko od monitoringu, co jest faktycznie w ziemi. w powietrzu itd. Nic Pan nie powiedział, co wy robicie, żeby poprawić naszą sytuację tu i jakie wnioski czy raporty do Ministra Środowiska przekazujecie, że tu, na tym terenie, jest źle. Bo woda jak nie z tej butelki, to z tamtej, jak nie z tej rzeczki, to z tamtej, ale była taka piosenka „wdychamy, wdychamy, bo wdychać musimy, jak byśmy przestali, to było by źle z nami”. My tu wdychamy i widzimy, co wdychamy. Nie musi Pan nawet tu odpowiadać, to apel: róbcie coś, aby były dotacje na solary i piece gazowe. Gaz żeby był tańszy. Nie ma pieniędzy, źle są wydawane proszę Pana. Poda przykład: zgłosiła się do niego firma, która korzysta z jakiegoś programu Ministra Ochrony Środowiska na zakup solarów. Obliczyli mi, że do mojego budynku (żeby były takie jakie miały być) trzeba 19.000 zł, z czego ja ma zapłacić 9.000 zł, a reszta to dotacja. Ja pytam się, jeśli bym nie skorzystał z tego programu, tylko prywatnie to sfinansował to 10.000 zł będzie Pana kosztowało, to, proszę Państwa, 9.000 zł gdzie idzie”.

Mariusz Ślęzański (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Cóż mogę powiedzieć. Byłbym bardzo szczęśliwym człowiekiem, gdyby WIOŚ miał takie kompetencje, żebyśmy byli jedną jedyną instytucją ochrony środowiska, która na dodatek dysponuje pieniędzmi, mało tego – rozdziela je. Natomiast muszę Pana zmartwić. Kompetencje WIOŚ są takie, jakie są zgodnie z prawem. Jeśli chodzi o kwestie dotacji czy w ogóle finansowania działania związanego z ochroną środowiska, to w ogóle nie jest nasze zadanie. Nasze dwa podstawowe zadania to po pierwsze monitorowanie środowiska, żeby decydenci, tacy jak Państwo, wiedzieli, co u nas w trawie piszczy, jak ssie to mówi. I to Wy, mając te dane i znając doskonale swój teren, jesteście w stanie te środki finansowe, właśnie Państwo są w stanie je mieć. Państwo jesteście dysponentem różnorodnych funduszy i możecie wtedy je rozsądnie wykorzystać. Tak to wygląda. Natomiast, jeśli chodzi o działania sprawcze, o które zapewne Panu chodziło, bo stan środowiska jest jaki jest. My o tym mówimy, takimi działaniami sprawczymi są właśnie działania kontrolne. bo my jesteśmy tą instytucją. która uprawnienia ma i my kontrolujemy różne podmioty gospodarcze. Jeszcze dwójako bym powiedział, bo pierwsze nazwijmy je kontrole planowe, a po drugie my niezwłocznie reagujemy na wszelkie interwencje, które przychodzą od Państwa, od władz samorządowych. Jest to priorytet. Oczywiście, jak najbardziej też osoby prywatne na wszystkie skargi reagujemy, wręcz powiem, jesteśmy wręcz nimi zasypani. Są to dziesiątki spraw tygodniowo i my na wszystkie reagujemy i na wszystkie mamy miesiąc czasu na odpowiedź. My nie karamy, my staramy się załatwić sprawę. Krótko mówiąc ten finalny element w postaci czystego środowiska był jak najszybciej osiągalny. Czyli nie kary, a raczej poprawa tego stanu przez instalację techniczną. Tu Pan dotknął mojego własnego czułego punktu, bo ja sam odczuwam, że czasami nasza działalność wyda się nieskuteczna, bo może te kary na niskie. Może szczegół, o którym zapewne Państwo wiedzą, nie tylko my, ale również wszystkie inspekcje w kraju poza inspekcją skarbową, zgodnie z ustawą o swobodzie gospodarczej jak mamy jakiś zakład kontrolować, to musimy go minimum tydzień wcześniej powiadomić. Jakby Pan nam to załatwił, żebyśmy nie musieli, to było by fajnie. Oczywiście w tej chwili trochę żartuję, bo mamy taką furtkę, że jeśli mamy podejrzenie, że jest zanieczyszczenie dużego stopnia, wpływające wręcz na stan zdrowia i życia ludzi, to możemy bez uprzedzenia wejść, ale lepiej żebyśmy wiedzieli, że rzeczywiście coś takiego ma miejsce, bo przedsiębiorca też ma środki obrony i może choćby oskarżyć nas z powództwa cywilnego, że zakłóciliśmy tok produkcji. Tak, że jeszcze raz. Inspekcja w ramach przyznanych kompetencji robi wszystko, a nawet jak powiedziałem przy badaniu Bzowa, o wiele więcej. Nas naprawdę nikt ani prawnie ani formalnie nie zmusza ani nie nakazuje, żebyśmy robili aż tak zaawansowane badanie jak to, o którym Państwu mówiłem (choćby o tych testach toksykologicznych). Ja naprawdę nie słyszałem, żeby jakiś Inspektorat takie badania wykonywał, a my tak”.

Paweł Kaziród (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Ja mam jeszcze jedno pytanie, bo bardzo mnie zaniepokoiła, powiem szczerze, opinia mojego kolegi radnego, że on tak zrozumiał, że żadnego zagrożenia w Bzowie nie ma. Nie ma tu żadnego niebezpieczeństwa, bo tak mi przed chwilą przedstawił mój kolega radny. Czy rzeczywiście coś się tam zdarzyło złego. Urząd Marszałkowski naliczył podwyższone opłaty tzw. karę (**Mariusz Ślęzański** nadmienił, że kary zostały naliczone na podstawie badań, prowadzonych przez WIOŚ) tak jest, dokładnie. Bo w tej chwili do świadomości radnych czy też Zarządu być może doszło coś takiego, że tam się nic aż tak strasznego się nie wydarzyło. Dlatego, jeśli można, to chciałbym coś w tym temacie.

Mariusz Śleżański (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Rozumiem Pana wątpliwości i to są wątpliwości uzasadnione. To, że złożone zostały tam odpady, które tam się znaleźć nie powinny, nie podlega wątpliwości i one jakbyśmy potraktowali tak jak były traktowane, jak były na początku czyli zostawione same w sobie, one byłyby szkodliwe. To, co Państwo wiedzą najlepiej, to na przykład pylenie tzw. kompozytu. Ja byłem na spotkaniu m.in. w remizie. Rozmawiałem z ludźmi, bo ja mam taki zwyczaj, że najwięcej prawdy to ja się dowiem nie z gazety, nie z telewizji, nie z mediów, tylko po prostu ludzi, którzy są na miejscu i ja im wierzę i ufam, że rzeczywiście takie zagrożenie było i oni mieli prawo i podstawy, żeby się źle czuć. Natomiast w dniu dzisiejszym naprawdę na to pytanie to szef Sanepidu powinien się bardziej wypowiedzieć, czy to ma wpływ czy nie ma. Ja mogę powiedzieć, jak ja to rozumiem, jeżeli ten teren – jak wcześniej wspominałem – jest w zasadzie izolowany roślinnością teraz od otwartej przestrzeni, to ja myślę i z tego co ja wiem, jest poparcie tego mojego zdania w postaci twardych wyników monitoringów, które przeprowadziło Starostwo. Jeżeli te odpady są izolowane od otwartej przestrzeni, to w tym momencie problem ich pylenia w zasadzie nie występuje. Tak myślę, natomiast jest drugie zagrożenie, zagrożenie wód podziemnych. Ja nie jestem fachowcem (i to sobie zastrzegam) od tego, jak sobie z tym problemem poradzić. Można przede wszystkim te osady usunąć, tak jak to uczyniono z odpadami azbestowymi, tylko to są duże pieniądze i nie jestem pewien, czy mieszkańcy chcieliby tę gehennę (już to mówiłem na Komisji) przeżyć to jeszcze raz, trzeba by o to ich zapytać. Co z wodami podziemnymi, jak je można by, powiedzmy, zabezpieczyć. W naszym klimacie jest przewaga odpadów nad parowaniem czyli ruch wód w środowisku odbywa się z góry na dół. Te wody, wsiąkając w glebę i wnikają przez złożone tam odpady w sposób nieuchronny. Mówiłem, że jakaś część tych zanieczyszczeń jest rozpuszczalna w wodzie i w sposób nieuchronny wprowadzą te zanieczyszczenie do naszych wód podziemnych, tym bardziej, że teren to dawny kamieniołom, gdzie prowadzone były prace strzałowe. Czyli nie dość, że to jest z natury, że te skały są popękane, to jeszcze poprzez te roboty strzałowe (co prawda dawno temu, ale to nie szkodzi) podejrzewam, że te skały są jak sitko. I teraz co zrobić, żeby ten problem rozwiązać. Tak jak mówię, można to wywieść. Ja będę się posiłkował taką wiedzą z praktyki. Otóż, co trzeba zrobić. Po prostu ten teren trzeba odizolować, to znaczy środkami technicznymi (nie wiem, sposobów jest wiele na to: specjalne rodzaje folii, geomembrany specjalne), którymi ten teren można przynajmniej, teoretycznie mówiąc, zakryć dla dobra sprawy, żeby jakoś wyglądało, nasypać ziemi, gleby (mówię o tym głośno, bo zostałem wezwany do tablicy). Są sposoby techniczne żeby sobie z tym problemem poradzić, bo musimy zdać sobie sprawę z tego, że na terenie całego województwa jest hałd nieprzeliczona ilość. Jakby ktoś chciał wywieść to, to tak naprawdę nie bardzo jest gdzie. Natomiast to, co można zrobić to izolować środowisko. Wtedy, jak to, mówię, jako ten wywołany do tablicy, zastrzegam, że nie jestem w tym ekspertem, ale wyobraźmy sobie taką sytuację, że ten teren zostanie odizolowany i wtedy mamy 100% pewności, że nie będzie pyliło i sporą pewność, że nie będą zanieczyszczone te wody podziemne. Jakby się to przedstawiło pod względem technicznym czy też finansowym, to nie mnie to określać, bo jak podkreślam, nie jestem tutaj fachowcem, ale tego typu metody są stosowane”.

Radny Sejmiku Województwa Śląskiego **Marian Gajda** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Ja powiem tak, bo my dyskutujemy już od kilku kilkunastu lat odnośnie zanieczyszczenia powietrza. Ja powiem Państwu tak, bo się mówi o pieniądzach. Pierwsze to, że pieniądze to pieniądze wpompowane w oczyszczalnię powietrza były duże, kiedy jeszcze byłem

w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska. Dofinansowano w dużej mierze filtry na Odlewni Żeliwa Ciągłego, dofinansowano filtry w Hucie Zawiercie. No i cóż muszę Państwu powiedzieć tak. Zdziwiony byłem, kiedy mówimy, że jest pomiar jeden tylko na szkole Daszyńskiego, w liceum. Wiem, że był drugi pomiar na ulicy Piłsudskiego przy DPS, ale nie ma na dzień dzisiejszy. Ale najlepszy pomiar tego, co się dzieje, to na samochodach. Niedaleko szukać. Samochód Powiatowego Zarządu Dróg ford tranzit jest przykładem tego, jakie jest zapylenie, bo co jest w powietrzu, to jest na tym samochodzie. Na moim samochodzie (na Państwa też) jest skorupa na powierzchni. Była interwencja ochrony środowiska powiatu, Państwo przyjechali na kontrolę, no i co się okazało. Okazało się, że jest awaria. Akurat w tym dniu rozpoczęła się awaria i Państwo nie mogli stwierdzić, że jest awaria. No i telefony do Starosty i do kogo się dało, bo ratujcie, bo nie ma pieniędzy na worki, energia kosztuje i będziemy musieli zwolnić i zamknąć zakład. No takie są tłumaczenia.

A odnośnie wody, przejdźmy po rowach przy drogach, popatrzmy, jak jest wyprowadzane. Mówi się o tym, że odprowadzone są z terenu wody deszczowe, a przy wodach deszczowych oprowadzone są ścieki, tak samo. Ja spotykam się w wielu przypadkach, bo weszło zarządzenie odnośnie tego, że odpowiedzialność za odprowadzenie wód deszczowych powinno się mieć pozwolenie wodnoprawne i przy układzie takim, no dobrze, to powinno się robić, tylko co ja zrobię. Ja będę odpowiadał za to, że idą ścieki. Nikt z gminy, każdy wójt, burmistrz, prezydent broni się przed tym, aby mieszkańcowi – swojemu wyborcy – powiedzieć, że te ścieki trzeba zamknąć i zrobić szambo szczelne, no nikt nie powie. Okłamujemy się, my mówimy o tym, że trzeba robić, że jest zanieczyszczenie, tylko wychodzi to od nas samych, od mieszkańców i od nas wszystkich”.

Mariusz Ślęzański (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Dziękuję Panu radnemu za zrozumienie i wsparcie, bo tak rozumiem. Ale chciałem tutaj gwoli uzupełnienia. Źródła przemysłowe zanieczyszczenia powietrza pyłem, owszem, tu w Zawierciu występują, ale one są, pomimo tych ich kłopotów finansowych itd. łatwiejsze trochę do uchwycenia, bo ich jest niewiele. Krótko mówiąc, nad nimi w jakimś stopniu przynajmniej Państwo i my panujemy. Natomiast kto zapanuje nad tymi wszystkimi domami, domkami, kominkami. Ja bym tutaj upatrywał wielką rolę, (pomimo, ja wiem, że jest to oklepane stwierdzenie), ale w edukacji ekologicznej, ale jeśli ktoś zobaczyłby ten filtr, o którym ja mówiłem, zimowy, to by może ręka drgnęła przed wrzuceniem na przykład peta do pieca. W związku z tym (a propos tej edukacji) ja ponawiam zaproszenie do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, jakie wystosowałem już w roku ubiegłym, do odbycia sesji wyjazdowej u nas w Delegaturze w Częstochowie. Zobaczą Państwo, jakimi instrumentami się posługujemy, ile nas kosztuje pracy i pieniędzy, aby uzyskać wyniki, o których Państwu dzisiaj mówiłem i przede wszystkim zobaczyć, że to są ludzie, że to wszystko tak naprawdę od ludzi zależy. Jakość tego środowiska od nas zależy, jakość tych wyników, z którymi się z Państwem podzieliłem”.

Po zakończeniu dyskusji projekt uchwały **Nr XL / 513 / 13** w sprawie oceny stanu środowiska naturalnego na terenie powiatu zawierciańskiego w 2012 roku, po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, został poddany pod głosowanie i **przyjęty jednogłośnie, czyli przy 21 głosach „za”**.

Ad.7.)

Wobec braku uwag i zastrzeżeń ze strony radnych projekt uchwały **Nr XL / 514 / 13** w sprawie przyjęcia informacji z przebiegu wykonania planu finansowego Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Zawierciu za I półrocze 2013 roku, po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, został poddany pod głosowanie i **przyjęty jednogłośnie, czyli przy 20 głosach „za”**.

Ad.8.)

Wobec braku uwag i zastrzeżeń ze strony radnych projekt uchwały **Nr XL / 515 / 13** w sprawie przyjęcia informacji z przebiegu wykonania planu finansowego Szpitala Powiatowego w Zawierciu za I półrocze 2013 roku, po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, został poddany pod głosowanie i **przyjęty przy 19 głosach i 1 głosie „wstrzymującym się”**.

Ad.9.)

Wobec braku uwag i zastrzeżeń ze strony radnych projekt uchwały **Nr XL / 516 / 13** w sprawie wprowadzenia zmian do Statutu Szpitala Powiatowego w Zawierciu, po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, został poddany pod głosowanie i **przyjęty jednogłośnie, czyli przy 20 głosach „za”**.

Wobec brak sprzeciwu ze strony radnych Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** ogłosił przerwę w obradach, podyktowaną koniecznością zwołania posiedzenia Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej. O zwołanie posiedzenia wnosił Zarząd Powiatu w związku z wnioskiem Komisji, wystosowanym na ostatnim posiedzeniu i dotyczącym przesunięcia rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXV / 444 / 13 z dnia 28 marca 2013 roku w sprawie określenia zadań i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań powiatu zawierciańskiego w 2013 roku z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych na miesiąc wrzesień. Początek przerwy – godz. 11.25.

Ad.10.)

Po wznowieniu obrad o godz. 12.40 Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** przystąpił do realizacji kolejnych punktów porządku posiedzenia.

Wobec braku uwag i zastrzeżeń ze strony radnych projekt uchwały **Nr XL / 517 / 13** w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXV / 444 / 13 z dnia 28 marca 2013 roku w sprawie określenia zadań i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań powiatu zawierciańskiego w 2013 roku z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej (ustalonej – jak stwierdził Wiceprzewodniczący Komisji **Lech Jaros** – pod pewnymi warunkami), został poddany pod głosowanie i **przyjęty przy 16 głosach „za” i 4 głosach „przeciw”**.

Ad.11.)

Lech Jaros (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Ja mam pytanie, bo nie uczestniczyłem ani w tej komisji, ani w tej. Jaka wysoka składka i jaki udział musimy ponosić w Związku. Mam rozumieć, że to poszło też przez uchwały gmin. Jeżeli gminy zgłoszą akces, to gminy płacą za swojego mieszkańca i powiat drugi raz będzie płacił za tego mieszkańca. Tak to zostało przyjęte w tym Związku (Starosta **Rafał Krupa** wyjaśnił, że wysokość składki jest wyliczona za pomocą odpowiedniego wskaźnika). A jeśli któraś gmina nie wejdzie w skład Związku i nie będzie zgłaszała akcesu, nie ma takiej opcji. Jakie profity ewentualnie z tego mają być, jakie koszty trzeba ponosić i jaki możemy mieć udział w obradach. Wydaje mi się, że jesteśmy trochę na obrzeżach, do Gliwic, gdzie jest stolica tego Subregionu nam daleko i czyja to jest inicjatywa stworzenia tego Związku”.

Starosta **Rafał Krupa** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Jeżeli chodzi o uchwałę, nad którą teraz procedujemy, powiem tak. Jesteśmy u progu nowej perspektywy budżetowej 2014 – 2020. Stara perspektywa 2002 – 2013, a dokładnie praca subregionu centralnego opierała się na wzajemnym porozumieniu gmin i to wzajemne porozumienie gmin subregionu centralnego ustaliło, nie mając formalnego uwarunkowania kto jest przewodniczącym, kto jest zastępcą i gdzie się to odbywa. Do tej pory te najważniejsze decyzje dla subregionu centralnego odbywały się w Mikołowie. Teraz mamy nową perspektywę budżetową. Wszyscy zastanawialiśmy się, czy lepiej wyodrębnić z subregionu centralnego region sosnowicki i w tym regionie sosnowieckim wyłonić lidera i samemu walczyć o środki, czy dalej realizować zadania w subregionie centralnym, łącznie z przeszło 80 samorządami. Po obliczeniach różnych okazało się, że stracilibyśmy dużo, bo na budżecie stracilibyśmy 20% dodatkowych środków dla subregionu. Dlatego podjęliśmy decyzję, że podregion sosnowicki będzie częścią subregionu centralnego w rozbiciu proporcjonalnie do liczby mieszkańców i tak się też stało. Ale żeby bez problemu działał subregion centralny, żeby miał określone założenia, potrzebne jest stworzenie strategii dla tego działania (to jest pierwsza sprawa) i kolejnych działań związanych ze składaniem wniosku, m.in. do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego czy też do Sejmiku Województwa Śląskiego. Zawiązała się na bazie tamtego porozumienia identyczna organizacja, która już siedzibę przeniósła. Nie będzie to w Mikołowie (tak jak było) tylko do Katowic i koordynuje to instytucja, która nazywa się KZK GOP i na podstawie tego my teraz realizujemy porozumienie. Pierwsza składka, którą musieliśmy wyodrębnić, to składka 2.400 zł. To jest składka, która w tej chwili nas obciąża w tym zakresie i oczywiście, jak będziemy realizować projekty kolejne, to będziemy musieli w jakiejś części ułamekowej uczestniczyć. Ja na razie mam wiedzę z ubiegłego tygodnia, że 84 samorzady już przeszło, a 50 podpisało już te porozumienia. Czekamy na następne, bo był to sezon wakacyjny i te sesje się nie odbywały. Dlatego absolutnie jeśli chodzi o kwestie zintegrowanych inwestycji terytorialnych, jeżeli chodzi o kwestie składanych wniosków do strategii dla całego subregionu centralnego. Jakbyśmy nie wyrazili zgody na przystąpienie do takiej organizacji, byłibyśmy wycięci z funduszy pozakonkursowych województwa śląskiego. Na to sobie pozwolić nie możemy”.

Lech Jaros (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Składka na mieszkańca ma być 5 groszy, a Burmistrz z Ogrodzieńca mówił, że 10 groszy”.

Starosta **Rafał Krupa** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„To jest ustalone w gremium wszystkich jednostek powiatowych, miejskich i gminnych i taka była propozycja, żeby 5 groszy od mieszkańca. Od gmin 10 groszy, a od powiatu 5 groszy”.

Lech Jaros (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Czyli podwójnie będzie płacone od mieszkańca”.

Starosta **Rafał Krupa** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Tak to niestety jest”.

Wobec braku innych uwag i zapytań ze strony radnych projekt uchwały **Nr XL / 518 / 13** w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie i przystąpienie Powiatu Zawierciańskiego do stowarzyszenia pod nazwą Związek Gmin i Powiatów Subregionu Centralnego Województwa Śląskiego z siedzibą w Gliwicach, po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Promocji, Rozwoju i Integracji Europejskiej, został poddany pod głosowanie i **przyjęty jednogłośnie, czyli przy 20 głosach „za”**.

Ad.12.)

Jarosław Kleszczewski (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Jak najbardziej jesteśmy za udzieleniem wsparcia finansowego w gminie Lelów, ale uważam, iż w ślad za tą uchwałą wspierająca gminę Lelów, która znajduje się poza granicami naszego powiatu, na następną sesję Zarząd przygotowuje uchwały wspierające finansowo nasze gminy powiatu. Mam na myśli tu gminę Irządze, Kroczyce, Włodowice, Żarnowiec, Szczekociny. Dlatego, że dziwi fakt, że nie przygotowano kompletu uchwał na dzisiejszą sesję, bo bądź co bądź dofinansujemy z naszego budżetu, z budżetu mieszkańców tego powiatu. Myślę, że potraktujemy na następnej sesji gminy, które ucierpiały w wyniku powodzi na terenie naszego powiatu podobnymi uchwałami”.

Wobec braku innych uwag i zapytań ze strony radnych projekt uchwały **Nr XL / 519 / 13** w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Lelów z przeznaczeniem na usuwanie zniszczeń spowodowanych powodzią, po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Budżetu i Infrastruktury Technicznej, został poddany pod głosowanie i **przyjęty jednogłośnie, czyli przy 20 głosach „za”**.

Ad.13.)

Autopoprawka Zarządu Powiatu do omawianego w tym punkcie porządku posiedzenia projektu uchwały stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Wobec braku uwag i zapytań ze strony radnych projekt uchwały **Nr XL / 520 / 13** w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2013 – 2023, po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Budżetu i Infrastruktury Technicznej, został poddany pod głosowanie i **przyjęty przy 19 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”**.

Ad.14.)

Wobec braku uwag i zapytań ze strony radnych projekt uchwały Nr **XL / 521 / 13** w sprawie zmian w budżecie powiatu, po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Budżetu i Infrastruktury Technicznej, został poddany pod głosowanie i **przyjęty przy 19 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”**.

Ad.15.)

Jarosław Kleszczewski (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Ja bym chciał troszeczkę informacji bliższych zyskać, jakie będą koszty przystosowania tych budynków do pełnienia tych funkcji schroniska młodzieżowego, jakie będą roczne koszty funkcjonowania. Mam tu na myśli (bo mamy w statucie obsługę) jakie będziemy mieli koszty w postaci płac, prądu, ogrzewania, bieżących prac remontowych. Dlatego, że nie tak dawno likwidowaliśmy Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Rzędkowicach, gdyż nie mamy środków na niezbędne prace remontowe. Nagle po kilku miesiącach mamy środki. Przypuszczam, że będą na większe skalę i chciałbym się dowiedzieć, jakie będą tego koszty, z jakiego paragrafu to sfinansujemy i od kiedy zacznie funkcjonować to schronisko”.

Starosta **Rafał Krupa** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Jeżeli chodzi o schronisko, to pozyskaliśmy nieruchomość w Chruszczobrodzie dla tego celu. Jeżeli chodzi o szczegółowe koszty, to – jeżeli Pan Przewodniczący jest zainteresowany, to taką informację przygotowujemy dla Pana Przewodniczącego. Natomiast jeśli chodzi o samo przygotowanie nieruchomości, to powiem, że tam nie potrzeba jakiś olbrzymich kosztów w tym zakresie, bo budynek jest do dyspozycji w miarę, bez jakiś większych przebudów. On będzie do dyspozycji pod schronisko młodzieżowe. Przewidujemy koszty, że tak powiem, na przebudowanie być może w granicach 10.000 zł na odmalowanie tego miejsca. Tam parametry wskazują na to, że ten budynek nie powinien pochłonąć większych kosztów. Jeżeli chodzi o utrzymanie, to przygotowujemy Panu, jeżeli będzie Pan zainteresowany, szczegółowo koszty utrzymania. Wiadomo jak to wygląda w tej chwili. Ten budynek cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony osób zewnętrznych i firm na potrzeby wynajmu noclegów i organizacji różnych spotkań. Myślę, że on może wtedy spełniać podwójną funkcję, podwójną rolę. Nieruchomość ta stanowi mienie powiatu (pytanie **Leszka Wojdasa**)”.

Wobec braku innych uwag i zastrzeżeń ze strony radnych projekt uchwały Nr **XL / 522 / 13** w sprawie utworzenia Całorocznego Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Chruszczobrodzie, po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Edukacji Publicznej został poddany pod głosowanie i **przyjęty jednogłośnie, czyli przy 19 głosach „za”**.

Ad.16.)

Wobec braku uwag i zastrzeżeń ze strony radnych projekt uchwały Nr **XL / 523 / 13** w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia dla prowadzącego rodzinny dom dziecka, po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, został poddany pod głosowanie i **przyjęty jednogłośnie, czyli przy 19 głosach „za”**.

Ad.17.)

Wobec braku uwag i zastrzeżeń ze strony radnych projekt uchwały **Nr XL / 524 / 13** w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od formy przetargowej przy zawarciu na okres nieoznaczony umowy najmu lokali użytkowych, wchodzących w skład powiatowego zasobu nieruchomości, po uzyskaniu pozytywnej opinii Budżetu i Infrastruktury Technicznej, został poddany pod głosowanie i **przyjęty jednogłośnie, czyli przy 20 głosach „za”**.

Ad.18.)

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej **Zdzisław Maligłówa** poinformował, że Komisja Rewizyjna po rozpatrzeniu wszystkich aspektów sprawy uznała, że skarga Haliny Słuszniaż na Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Zawierciu jest bezzasadna. Stanowisko Komisji w sprawie skargi, zaprezentowane przez Przewodniczącego Komisji, stanowi załącznik do ujętego w tym punkcie porządku obrad projektu uchwały.

Wobec braku uwag i zapytań ze strony radnych projekt uchwały **Nr XL / 525 / 13** w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Zawierciu został poddany pod głosowanie i **przyjęty jednogłośnie, czyli przy 20 głosach „za”**.

Ad.19.)

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Ze swojej strony było pytanie Pana Przewodniczącego Kleszczewskiego, o jaki procent, o ile wzrosło wynagrodzenie dla pracowników, a o ile Pana Starosty. Pragnę Państwa poinformować, że wynagrodzenie dla pracowników Starostwa wzrosło o 5,96%, natomiast wynagrodzenie dla Pana Starosty o 6,99 %”.

Wobec braku uwag i zastrzeżeń ze strony radnych projekt uchwały **Nr XL / 526 / 13** w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia Starosty Zawierciańskiego, po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Budżetu i Infrastruktury Technicznej, został poddany pod głosowanie i **przyjęty przy 14 głosach „za” i 6 głosach „wstrzymujących się”**.

Ad.20.)

Wobec braku uwag i zastrzeżeń ze strony radnych Stanowisko Nr 1 / 13 Rady Powiatu Zawierciańskiego w sprawie poparcia przyjętego przez Radę Powiatu Będzińskiego apelu o wydanie negatywnej opinii w sprawie przedłożonej przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. propozycji optymalizacji sieci kolejowych poprzez definitywne lub czasowe wyłączenie z ruchu niektórych odcinków linii kolejowych na terenie województwa śląskiego (załącznik nr 3 do protokołu), po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Budżetu i Infrastruktury Technicznej, został poddany pod głosowanie i **przyjęty jednogłośnie, czyli przy 20 głosach „za”**.

Ad.21.)

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** przedstawił informację o pracy między sesjami i otrzymywanej korespondencji:

- w dniu 28.06.br. – skarga **Józefa Krowickiego** na Starostę Zawierciańskiego w związku z postępowaniem prowadzonym przez Wydział Architektury Starostwa – skarga została przekazana do rozpatrzenia Wojewodzie Śląskiemu zgodnie z właściwością wynikającą z art. 229 pkt 2 w związku z art. 229 pkt 4 kpa w dniu 5.07. br. Pismem z dnia 26.07.br. Wojewoda Śląski przesłał wyjaśnienia w powyższej sprawie;
- w dniu 3.07.br. – pismo **Jana Greli** przekazujące korektę oświadczenia majątkowego za 2012 rok (potwierdzenie złożenia korekty zostało wysłane do zainteresowanego);
- w dniu 8.07.br. – interpelacja Poseł na Sejm RP **Ewy Malik** w sprawie zwiększenia liczby pociągów zatrzymujących się na stacji Zawiercie oraz odpowiedź Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w przedmiotowej sprawie (kopie pism zostały przesłane do wiadomości wszystkich radnych);
- w dniu 8.07.br. – pismo z Biura Poselskiego **Ryszarda Zawadzkiego** dot. zmiany siedziby Biura;
- w dniu 9.07.br. – pismo Komendanta Powiatowego Policji w Zawierciu w sprawie przekazywania skarg i wniosków mieszkańców drogą elektroniczną;
- w dniu 15.07.br. – pismo z Ministerstwa Zdrowia przekazujące do wiadomości Przewodniczącego Rady Powiatu pozew lek. **Danuty Korwin – Piotrowskiej** przeciwko Dyrekcji Szpitala Powiatowego w Zawierciu o naruszenie praw pracowniczych;
- w dniu 15.07. br. – informacja Dyrektora Szpitala Powiatowego w Zawierciu o strukturze należności i zobowiązań szpitala oraz rachunek zysków i strat za miesiąc czerwiec br.;
- w dniu 17.07. br. – pismo Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach – Wydział Infrastruktury – przekazujące zażalenie **Haliny Słusznia** na brak działań Powiatowego Zarządu Dróg w Zawierciu w zakresie budowy rowów wzdłuż drogi powiatowej w miejscowości Chlina Górna, gmina Żarnowiec (pismo przekazane do rozpatrzenia Komisji Rewizyjnej, a stanowisko Komisji w sprawie było przedmiotem obrad obecnej sesji);
- w dniu 19.07. br. – pismo **Zofii Kempy** zam. w Porębie dot. wykonania Uchwały Nr XXXVII / 478 / 13 Rady Powiatu Zawierciańskiego z dnia 23 maja 2013 roku w sprawie skargi na działania Starosty Zawierciańskiego;
- w dniu 23.07. br. – pismo Dyrektora Szpitala Powiatowego w Zawierciu dotyczące wyjaśnień w związku z otrzymaniem wystąpienia pokontrolnego z kontroli postępowań przetargowych w Szpitalu Powiatowym w Zawierciu w obecnej kadencji z uwzględnieniem postępowań konkursowych dotyczących dostawy towarów i usług;
- w dniu 31.07. br. – ponowne pismo **Czesława Stańczyka** dotyczące wyjaśnienia sprawy zamordowanych Żydów w 1943 roku pochowanych w Zdowie (odpowiedź przekazano zainteresowanemu w dniu 28.08.br.)
- w dniu 1.08. br. – pismo Starosty w sprawie przedłożenia informacji z przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych Członków Zarządu Powiatu, Sekretarza Powiatu, Skarbnika Powiatu, kierowników jednostek organizacyjnych powiatu oraz osób wydających decyzje administracyjne w imieniu Starosty.

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Zachęcam do wykorzystania informacji o przekazywaniu policji skarg i wniosków mieszkańców drogą elektroniczną, bo jeżeli ktoś kiedykolwiek (mówimy czy słyszymy, że policji nie ma tam czy tam) o tym, to jest otwarta droga dla nas wszystkich. To my

wpisujemy, że zagrożenie jest na ulicy Krakowskiej i tam właśnie policja korzysta z tych zgłoszeń i tam najczęściej wysyłane są patrole”.

Lech Jaros (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Co do działalności szpitala, to jestem zainteresowany, jaki był dalszy tok nadany w sprawie skargi Pani Danuty Korwin – Piotrowskiej wobec dyrekcji. Jest tam postępowanie zrobione, bo głosowaliśmy o skardze mieszkańca i stanowisko Komisji Rewizyjnej mamy”.

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„To jest pozew do wiadomości. My nie rozpatrujemy”.

Jan Macherzyński (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Akurat u nas rzadko się zdarza, że radny pisze pismo do Przewodniczącego Rady. Ja takie pismo napisałem o szkolenie, ono było omówione na sesji, na której mnie nie było. Byłoby mi miło, gdyby Pan Przewodniczący odpowiedział mi na to pismo na piśmie. Przekazałem przez sekretariat taką informację, prosiłem o odpowiedź na to pismo. Pan Przewodniczący mi nie odpowiedział. Panie Przewodniczący, chciałbym mieć chociaż historyczną odpowiedź na pismo swoje, jedno które, napisałem do Pana Przewodniczącego. A Pan mnie olewa, przepraszam”.

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Uprzejme Pana informuję, że Pan złożył pismo z wnioskiem. Pan złożył wniosek o przeprowadzenie szkolenia i Przewodniczący Rady odpowiedział, że takie szkolenie będzie. Odpowiedź Pan zna, ponieważ odpowiedź znalazła się w protokole, a głosował Pan nad protokołem. Mniemam, że Pan czytał pan protokół i odpowiedź Pan zna. Jeżeli nie, pozwolę sobie odczytać: „w dniu 11. czerwca br. – wniosek **Jana Macherzyńskiego** w sprawie zorganizowania szkolenia dla radnych”.

Jan Macherzyński (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Można wolniej, bo ja nic nie rozumiem”.

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„To jest to, co Pan czytał w protokole. Jeszcze raz będę czytał. Nie czytać, dobrze”.

Jan Macherzyński (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Nie ma pisma, to niech Pan nie czyta”.

Ad.22.)

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych, złożone w pkt 5 porządku obrad, udzielił Starosta **Rafał Krupa** i wyznaczone przez niego osoby.

Interpelacje Lecha Jarosa:

Starosta **Rafał Krupa** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Mam jedną interpelację na piśmie Pana radnego **Lecha Jarosa**. Pytanie dotyczy operatu finansowego Szpitala Powiatowego w Zawierciu. Pytanie konkretne z zainteresowania redaktora. Jeżeli chodzi o operat finansowy, to o operacie finansowym my nic absolutnie nie wiemy, a wycena to tak, jak pamiętamy. Wycena była zlecona w 2011 roku, jak dobrze pamiętam, dla potrzeb rozwiązania problemu ze szpitalem i ewentualnego poręczenia kredytu albo innych instrumentów finansowych dla potrzeb rozwiązania problemów ze szpitalem. Od tej pory ten operat leży na półce i nic z nim nie robimy, bo takiej potrzeby nie ma. Gdyby była taka potrzeba, pewnie byśmy zaktualizowali, ale na razie takiej potrzeby nie ma. Ja nic o tym nie wiem. Być może, tak się zastanawiam, ta informacja była niezbędna do jakiś danych statystycznych albo do jakiś badań. Tego nie wiem. Absolutnie takiej informacji moje oddziały nie posiadają.

Jeżeli chodzi o interpelację dotyczącą terenu po byłej Izolacji, to chciałem jeszcze raz podkreślić, że kwestia związana z tzw. związaniem z celem projektu, który realizujemy, trwałości projektu, to jest cały czas 5 lat. Te 5 lat trwa, czyli te 5 lat cały czas płynie i do momentu, kiedy te 5 lat nie minie, nie uśmiecha mi się podejmować decyzji odnośnie szeroko rozumianej przyszłości tego obiektu. Dlaczego, bo ja wiem, że ja nie naruszę tej struktury 5 – letniej i nie zagrożę realizacji tego projektu. Jeżeli byśmy to wydzierżawili albo sprzedali do użytkowania, jest to jakieś zagrożenie. Dlatego my przygotowujemy się do ewentualnej sprzedaży czy dzierżawy (w tej chwili myślimy o sprzedaży), ale na tyle powoli, żeby nie zrealizować w sposób taki, żeby zakłócić tą trwałość projektu. Określę tylko, że gmina Ogrodzieniec wystąpiła do nas z pismem z prośbą o pomoc w wyodrębnieniu drogi ewakuacyjnej czy drogi dojazdowej do strefy aktywności ekonomicznej, która znajduje się z tyłu naszej działki, a należącej do Gminy Ogrodzieniec. I nad tym tematem pracujemy, ale to jest tylko i wyłącznie kwestia zagospodarowania terenu, ale nie związana z kwestią własności tej działki”.

Lech Jaros (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Ja wiem, że trwałość projektu jest 5 lat. Natomiast projekt zakładał usunięcie pozostałości azbestowych z terenu tego widomego i pytam się, czy jest jakieś studium wdrożenia tego, co by nie łamało tego projektu trwałości, a mogłoby z pożytkiem dla mieszkańców Ogrodzieńca, gminy czy powiatu, na przykład szwalnia, krajalnia czy coś innego, co nie ma azbestu, nie produkuje czy nie może być brane pod uwagę, żeby ten teren oddać pod inwestycję tego mikro przemysłu. O to zabiegam i o to pytam w interpelacji którejś tam”.

Starosta **Rafał Krupa** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Ja jeszcze raz podkreślę. Byłoby to wysoce ryzykowne posunięcie ze względu na to, że nie ma jednoznacznej odpowiedzi z instytucji w zakresie interpretacji, na czym ma polegać trwałość projektu i złamanie tej trwałości. Ta odpowiedź, którą otrzymaliśmy, nie jest absolutnie jasna. Dlatego podjęliśmy decyzję o bezpiecznym przeczekaniu. Jeżeli by się okazało, że nie utrzymamy trwałości projektu, to te kilka czy kilkanaście milionów złotych byłoby dla nas zagrożeniem do zwrotu. Na to nas absolutnie nie stać, my wolimy delikatnie do tego podchodzić. Być może można to wykorzystać pod teren rekreacyjny czy pod teren baz samochodowych, ale tylko dla potrzeb przejściowych. Nie gruntowego ingerowania w ten przedmiotowy teren”.

Naczelnik Wydziału Komunikacji **Olga Borówka** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Jeżeli chodzi o transport publiczny, to obecnie wykonywany jest przez prywatnych przewoźników. Taki stan rzeczy będzie trwał do 21 grudnia 2016 roku. Następnie po tym okresie, zgodnie z ustawą o publicznym transporcie zbiorowym, która weszła w życie 1 marca 2011 roku, przewozy na terenie powiatu będą mogły być wykonywane w dwóch formach. Pierwsza to przewozy komercyjne, gdzie będzie nadal działał wolny rynek. Druga to przewozy o charakterze użyteczności publicznej. Jeżeli chodzi o przewozy o charakterze użyteczności publicznej, to organizatorem tych przewozów będzie sam samorząd. Aby być tym organizatorem jest potrzeba uchwalenia planów transportowych do 1 marca 2014 roku. Plany transportowe samorządów muszą uwzględniać plany samorządów wyższego szczebla. Na chwilę obecną samorząd województwa jeszcze nie uchwalił planu transportowego. Również nie jest uchwalony plan transportowy krajowy, nie mniej jednak przygotowania do stworzenia tego planu trwają i w tym i w tym zakresie. My również rozpoczęliśmy przygotowania do wyłonienia przedsiębiorcy, który ten plan będzie przygotowywał, ponieważ okres przygotowania tego planu jest i będzie trwał około kilku miesięcy (tak przewidują firmy, które będą przygotowywały). Oczywiście rozpoczęcie przygotowywania tego planu będzie musiało uwzględnić plan Marszałka. Daleka przyszłość przed nami, na pewno transport publiczny będzie zakładał finansowanie z jednostki samorządowej i będzie trzeba się liczyć z kosztami ponoszenia”.

Zapytanie Jana Macherzyńskiego:

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Zawierciu **Małgorzata Guzik**:

„Jeżeli chodzi o zobowiązania szpitala na 31 lipca br. to stan zobowiązań wynosi 51.033.960,10 zł. Zobowiązania wymagalne to 7.940.480,66 zł, zobowiązania niewymagalne to 43.903.779,44 zł. Nie ma w tej chwili jakiegoś zagrożenia ze strony wierzycieli i zobowiązania właściwie wymagalne spadły w porównaniu do miesiąca czerwca prawie o 1 mln zł ze względu na zawarte porozumienia z wierzycielami”.

Starosta **Rafał Krupa** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„W tym zakresie konsekwencją jest, że zagrożenia dla powiatu zbyt dużego nie ma. Muszę powiedzieć, że pomimo trudności samorządu wskaźnik nasz – zgodnie z nową ustawą – jest zachowany, dowodem może być dzisiejszy WPF”.

Interpelacje Pawła Kaziroda:

Starosta **Rafał Krupa** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„W zakresie podtopień na terenie naszego powiatu. zajmiemy się tą sprawą w zakresie pomocy, zobaczymy jak to jest możliwe i sprawdzimy, w jaki sposób możemy wykorzystać nasze służby, żeby zbadać geologicznie ewentualnie i o taką ekspertyzę wystąpić. Ale to już z Panią Naczelnik to ustalimy, jak to można zrealizować. Jeżeli chodzi o kwestię związaną z chodnikami. Ja chciałem jeszcze raz zaznaczyć, że my przeznaczamy na konkretne inwestycje konkretne kwoty. W przypadku chodników ustalone to zostało przed 2 laty, że przekazujemy określoną kwotę na rozbudowę chodników i zgodnie z obowiązującym algorytmem rozdzielamy ją na każdą gminę. We współfinansowaniu

z każdą gminą realizujemy zadania budowy chodnika. Ja chcę podkreślić, że większość samorządów powiatowych nie buduje już chodników ze względu na sytuację, jaka jest. Nadal nas najważniejsze są nawierzchnie. Przy naszych 550 kilometrów dróg powiatowych my mamy co robić z drogami, chodniki możemy realizować, ale nie musimy. Dlatego chciałbym jeszcze raz podkreślić, że to jest też ukłon w stronę realizacji zadań chodnikowych na terenie gmin poprzez ten algorytm. Podobnie jest to też realizowane teraz, oprócz oczywiście funduszy zewnętrznych, na które wnioski składamy w każdej nadarzającej się okazji związanej z budową dróg czy też ustalonego programu przebudowy dróg lokalnych czy też z funduszu ochrony gruntów rolnych czy z RPO czy z rezerwy Ministra. Każde możliwości wykorzystujemy w maksymalnym ujęciu po to, żeby ten parametr drogowy jakości był najlepszy. I też sprowadzamy algorytm coroczny dla każdej gminy. W tym roku powoli zaczynamy to wdrażać i zaczyna się to sprawdzać. Uchwały są już podjęte i przetargi w części są nawet już rozstrzygnięte.

W zakresie poprawy sytuacji finansowej w Starostwie, tak to zostało powiedziane. To nie chodzi o poprawę, tylko o ustabilizowanie sytuacji finansowej w Starostwie, bo ustabilizowaliśmy ją łącznie z ustabilizowaniem sytuacji m.in. szpitala. Natomiast jakie byśmy pieniądze nie włożyli w chodnik i w drogi, to będzie absolutnie mało, co Dyrektor Gajda być może będzie mógł potwierdzić”.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Zawierciu **Marian Gajda** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Droga Bzów – Podzamcze, jak Państwo pamiętają, a niektórzy są dłużej tu radnymi i przypominają sobie, że to nazwana kiedyś droga dla bazantów. To była ścieżka polna, która łączyła Podzamcze z Bzowem. Dogadał się Pan Burmistrz Podsiadło z dyrektorem (moim poprzednikiem) i wybudowano autostradę, jak Państwo widzą i wiedzą. No i jest takie 10 – 15 metrów drogi, która nie jest dokończona. Jak Państwo zdają sobie sprawę (no, Panie radny, kiwa głową) tak, nie jest dokończona. Ktoś miał tam jakieś działki, nie działki i trzeba było wybudować drogę i wybudowano, podbudowę zrobiono i teraz by wypadło dokończyć ten kawałek i położyć asfalt. Nie ma pieniędzy na to. My żeśmy w ubiegłym roku, dwa lata temu, trochę reperowali, naprawiali frezem, trochę żużlem, ponieważ spadek tam jest dość duży, powoduje to, że wymula i znosi to wszystko do Bzowa. Przychodzi do tego ciężki sprzęt, który tam też zaczyna jeździć, jeżdżą też ciężkie sprzęty i wybijają to. Trudno mi odpowiedzieć. Jak Państwo podejmiecie decyzje i będą środki na to, że kończymy asfalt, to asfaltujemy tę drogę i będziemy wtedy robić. Na dzień dzisiejszy mogę obiecać tylko, że zostanie to poprawione, zasypane dziury, które znajdują się w drodze.

Oznakowanie ulicy Konopnickiej i Poległych. W tym tygodniu sprawa będzie załatwiona. Tak, faktycznie zginęły czy sprzątnięto przy wodociągach i nie przywrócono tych znaków. Barierełka – ciągnie się sprawa od ubiegłego roku. Tam zaraz po przebudowie przepustu doszło do zderzenia. Ktoś jechał samochodem i rozbił. Dochodzenia policyjne w dalszym ciągu się jeszcze ciągną. Przepraszam bardzo, został postawiony pacholek. Będzie to w najbliższym czasie, w ciągu tygodnia, załatwiona sprawa. Nie będziemy oczekiwać na policję”.

Paweł Kaziród (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Panie dyrektorze, jeśli chodzi o tą drogę do Podzamcza. Ta droga w tym miejscu, gdzie dochodzi do tych wymuleń, wypłukania, ona tam ma szerokości 4 metry. Ja nie mówię o nakładce asfaltowej. Wspaniale sprawa się rozwiązana została drogi Biały Kamień w Karlinie. Tam został wysypany frez, zostało to wywalcowane. W tej chwili po tych upałach, które były, zrobił się z tego asfalt. Tam nie trzeba dużych nakładów. Zbiegają się

tam rzeczywiście ścieżki rowerowe, jest tam Szlak Orlich Gniazd. Przecież nikt dla mnie tej drogi nie robi, ja z niej nie korzystam, ani moi znajomi ani mieszkańcy. Z tej drogi korzystają przed wszystkim w 99% turyści. Naprawdę nie może być sytuacji takiej, że jest ścieżka rowerowa, natomiast ten odcinek 250 – metrowy ścieżki rowerowej wszyscy turyści schodzą z roweru i przeprowadzają, bo się nie da przejechać. Nie wiem, czy Pan dyrektor przypomni sobie sytuację (ja interweniowałem w tej sprawie u Pana na początku wakacji, jak również w sprawie oznakowania tego skrzyżowania). Powiedział Pan, że w ramach możliwości się Pan tym zajmie. Dlatego przypominałem to podczas dzisiejszej sesji. Myślę, że nie było to potrzebne dzisiaj”.

Dyrektor PZD **Marian Gajda** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Oświadczam, że jak będę miał frez (bo Pan mi doradza, żebym to zrobił z frezu), to wysypię frezem. Na dzień dzisiejszy takiego zobowiązania nie podejmę, ponieważ nie mamy. Jeśli chodzi o frez, to ten, który frezujemy na drodze Kalinówka – Kroczyce – Dzibice jest wykorzystywany do poboczy, bo jest tak w kosztorysie policzone i przy układzie takim nie mam frezu. I wyjaśniam, że ja nie mam. Mówię o tym, co zostało zrobione, to należy wyjaśnić. Autostrada która została wybudowana (od początku ja mówię) od Podzamcza do tych brakujących, to została wybudowana faktycznie na 12 metrów (jak Pan chyba widzi), a jeśli zostałyby wybudowana na 6 metrów, to zostało by skończone. Dodam do tego, że zostały tam zachwiane całe ciekły wodne. Wybudowanie tej drogi czy tego przejazdu spowodowało to, że Podzamcze (był okres taki) było zalewane i znoszone wszystko na drogę wojewódzką”.

Zapytanie Krzysztofa Wrony:

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Zawierciu **Marian Gajda** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Jeżeli chodzi o pytanie Pana radnego Wrony o drogę odnośnie wykoszenia poboczy. W tę sobotę, ponieważ ciągnik jest używany na obwodzie w Pilicy do paczera i tu jest takie godzone. A ten rok był szczególny, jeśli chodzi o porosty trawy, w związku z czym mamy trochę zaległości na terenie Pilicy. W tę sobotę będzie to skoszone”.

Zapytanie Jerzego Gębali:

Starosta **Rafał Krupa** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Jeżeli chodzi o zabezpieczenie miejsc parkingowych i wdrożenie ruchu na ulicy Obrońców Poczty Gdańskiej, to my z takim pismem ewentualnie wystąpimy. Powiatowy Zarząd Dróg wystąpi z takim pismem do Miasta Zawiercia w tym zakresie (**Jerzy Gębala** przypomniał, że jest to droga wojewódzka). Tylko ja myślę, że to nie jest typowo problem drogi wojewódzkiej, ale też miejsc parkingowych, drogi powiatowej w okolicy. To jest temat niezwykle trudny. Ja byłem w zeszłym tygodniu samochodem w Warszawie. Muszę powiedzieć, że w wakacje po Warszawie da się jeździć, ale już w okolicach czerwca nie dało się jeździć. Podobnie tak jak tutaj. Jest jeden dzień w tygodniu, jest to czwartek w godzinach rannych i piątek w godzinach popołudniowych, kiedy przez Zawiercie nie da się jeździć. Do momentu, kiedy nie będzie obwodnicy, ten problem na pewno będzie taki jaki jest”.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Zawierciu **Marian Gajda** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„To znaczy Zarząd Dróg Wojewódzkich nic nam tu nie pomoże. Nie zbuduje ani parkingów, to jest tylko w gestii naszej. Musi być zaangażowanie straży miejskiej i policji. Zamiast pisać mandaty tym w środku stojącym, pisać tym przy drodze”.

Interpelacja Jarosława Kleszczewskiego:

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Jeszcze padła interpelacja do Przewodniczącego Rady. Mówiliśmy tu z Wiceprzewodniczącym, że bez odpowiedzi, ale daję jakąś chłodną odpowiedź po jednym zdaniu. Takie jest prawo opozycji, że ma prawo mówić. To jest normalne i musimy się z tym zgodzić. Co do tego uzasadnienia. Jest taki obowiązek, jak Państwo otrzymujecie projekty uchwał, to jest uzasadnienie. Jak czytałem, jakie Zarząd proponuje wprowadzenie, to daje uzasadnienie. Ja też musiałam dać uzasadnienie do tego mojego projektu uchwały. Przewodniczący Kleszczewski sugerował, że nie było pytania, czy są uwagi do porządku obrad. No całe szczęście jest kamera i będziemy mogli odsłuchać Panu Przewodniczącemu. No. to tyle. Co do funduszy norweskich, o których sugerował, moja sugestia podjęcia inicjatywy, przecież jest wiele zadań, a ja tutaj przykładowo wymieniłem, a zresztą nie musiałem wymieniać, bo przecież znacie zaangażowanie naszego Starosty **Rafał Krupy**. To tyle co do tej chłodnej odpowiedzi”.

Ad.23.)

Paweł Kaziród (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Ja tylko króciutko w kwestii wyjaśnienia, bo Pan Starosta przeszedł z interpelacji w trakcie odpowiedzi do zapytań. Może taka nie jasna sytuacja. Ja złożyłem cztery interpelacje i dwa zapytania. Zgodnie z naszym statutem mogę je złożyć do jutra, dostarczyć na piśmie. Tylko taka moja sugestia”.

Starosta **Rafał Krupa** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Czy Pan oczekuje pisemnej odpowiedzi na swoje interpelacje?”.

Paweł Kaziród odpowiedział, że nie.

Lech Jaros (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Nie miałem prawa, bo nie zadałem interpelacji. Tak jest przyjęte, że do interpelacji nie dokłada się co do wyjaśnienia i rozszerzenia tego tematu. Pan dyrektor nazwał tę drogę dla bażantów. Chyba tym bażantem jestem, bo chciałbym tam jeździć. Nie wiem, czy ta droga do Kielkowic (też była ścieżką) powstała w latach osiemdziesiątych. Do końca roku czekam, dopominam się o zwrot należności ludziom za zabrany grunt pod tę drogę. Być może ta droga dla takich dzików jak ja jest, bo korzystam z niej. Natomiast z tej drogi dla bażantów może będę musiał nie korzystać, jeśli byłaby tylko taka szansa, jestem za”.

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Ja mam taka prośbę. Uchwaliliśmy statut i tak może na początku wszyscy uczymy się tego statutu i próbujemy go wdrożyć, ale w artykule 19 jest zapisane (pozwolę sobie przeczytać jedno zdanie): Interpelacje wymagają zachowania formy pisemnej. W szczególnie uzasadnionych przypadkach interpelacje w formie pisemnej mogą być dostarczone do Biura Rady Powiatu najpóźniej w następnym dniu po zakończeniu obrad sesji. Dopuszcza się omówienie (a nie przedstawienie). U nas do tej pory tak jeszcze od czasu do czasu jest. To druga sesja, jeszcze trzecia będzie taka tolerancyjna, a później spróbujemy przynosić interpelacje przed rozpoczęciem sesji, na piśmie napisane interpelacje”.

Jarosław Kleszczewski (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Ja chciałem się odnieść do tego co Przewodniczący powiedział. Pisemna forma interpelacji jest możliwa tylko wówczas, gdy radni nie są zaskakiwani nowymi projektami uchwał. Po oficjalnym rozpoczęciu sesji mamy nowe projekty uchwał. Nikt z nas nie jest w stanie przygotować pisemnej interpelacji w tej sprawie. Ja interpelowałem w momencie wyższej konieczności jako reakcja na wprowadzane punktu obrad. Więc w takich sytuacjach, kiedy nadużywa systemu wprowadzenia nowych uchwał już po rozpoczęciu sesji, nie może Pan od nas wymagać formy pisemnej interpelacji”.

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** (treść wypowiedzi w formie stenogramu):

„Nie myślałem tutaj o tej uchwale, Panie Przewodniczący. Mówimy o drogach i chodnikach”.

Ad.24.)

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** – dziękując wszystkim za aktywny udział w posiedzeniu – zamknął obrady XL sesji Rady Powiatu Zawierciańskiego.

Zakończenie obrad nastąpiło o godz. 13.35.

Protokół sporządziła:

/-/ Anna Bryła

Przewodniczący Rady Powiatu

/-/ Adam Rozlach